

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH

MORNING WORLD

No. 340. ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Niedziela, 6 Grudnia (Sunday, December 6), 1925

TELEGRAM CODZIENNY

Entered as Second Class Matter,
March 31st, 1914, at New York
Post Office, New York, N. Y.

CENA 10 CENTOW

IN THREE SECTIONS

W TRZECH SEKCJACH

WŁ. ST. REYMONT NIE ŻYJE

KRYZYS RZADOWY W CZECHACH

Politycy mają trudności w utworzeniu rządu

SOCJALIŚCI CZESKY PRAWDOPODOBNIE UJMA STER
RZĄDOW W SWE RECE

PRAGA, 5 grudnia. — M. Szramek, przywódca czeskiej katolickiej partii ludowej, nie zdołał dokonać polecenia zorganizowania nowego rządu.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że przywódca czeskiej partii socjalistycznej, trzeciej największej partii politycznej w sejmie czeskim M. Bechyně prawdopodobnie otrzyma polecenie utworzenia nowego

LIGA NARODÓW ZANIEPOKOJONA POSTAWĄ RZĄDU TURECKIEGO

Senat zatwierdził jego plan reorganizacji finansów

GENEWA, 5 grudnia. — W kołach Ligi Narodów panuje wielkie zaniepokojenie z powodu sporu angielsko-tureckiego, który ma rozstrzygnąć Rada Ligi Narodów podczas konferencji w przyszłym poniedziałek. Członkowie Rady Ligi Narodów zaniepokojeni są postawą Turcji, która bez względu na groźbę odwołania wyroku Ligi Narodów o ile nie będzie korzystny dla Turcji. Orzeczenie nieustalonego trybunału sprawiedliwości, by wyrok Ligi Narodów w sprawie sporu angielsko-tureckiego o Mosul był jedynym, jeszcze bardziej utrudnia załatwienie kwestii przez Radę Ligi Narodów.

Dowódca angielskiej floty lotniczej wyjechał do Mezopotamji

LONDYN, 5 grudnia. — Rząd angielski polecił naczelnemu wodzowi floty powietrznej, Salmonowi udać się do Mezopotamji dla objęcia osobistej dowództwa nad obrotami zagrożonej najazdem tureckim Mezopotamji.

WASHINGTON, 5 grudnia. — Był ambasador Stanów Zjednoczonych, Morgenthau otrzymał od uniwersytetu stanowego honorowy tytuł doktora filozofii.

List otwarty do Pana Jana Ignacego Paderewskiego

HOTEL GOTHAM, NEW YORK

Szanowny Panie!

Dowiedziałem się z gazet angielskich, że WPan w tych dniach urządził kilka koncertów na dochód Weteranów Amerykańskich. Przed ośmiu laty objeżdżał Pan osiedla polskie w Ameryce i na własne oko widział Weteranów Armji POLSKIEJ, którzy obecnie również pomocy potrzebują.

Nie słyszałem jeszcze, ażeby Pan za siebie POLSKIE kiedkolwiek koncert urządził i tego sobie wam wyobrazić nie mogę.

Nie przypuszczam, ażeby Pan z rozmysłem unikał Weteranów Armji POLSKIEJ. Przypuszczam tylko, że Pan ZAPOMNIAŁ, więc tą drogą ośmielał się Panu przypomnieć, iż dobroczynność dla Weteranów Wojny Światowej powinna, iż wielkiego Polaka i Artysty, jakim Pan jest, objąć i Weteranów Armji POLSKIEJ, a mogą Pana zapewnić, że nie tylko Polacy, ale nawet Amerykanie tego Panu za złe nie wezmą.

Proszę przyjąć wyrazy szczerzego szacunku i poważania
B. KRZYŻEWSKI, Weteran Armji Polskiej
176-3 ulica, Passaic, N. J.

Alice Jones została uznana żoną milionera Kip Rhinelandera

Mulatka uprawniona do posiadania trzeciej części majątku swego męża — Proces był jednym z towarzyskich skandalów



KIP RHINELANDER Z ŻONĄ

NEW YORK, 5 grudnia. — Sensacyjny proces o uniważnienie małżeństwa pomiędzy mulatką Alice Jones a milionerem Kip Rhinelanderem, potem kłopotliwych osadników Hu genotów w New Yorku, został ukończony w sobotę, uznaniem przez ławę sędziów przysięgłych małżeństwa mulatki i milionera.

Proces trwał kilka dni wywołując wielką sensację w Stanach Zjednoczonych, ze względu na swe skandaliczne wydarzenia, jakie wywarł potomek pierwszych osadników amerykańskich, syn rodziny milionerskiej, co się wykazywało podczas rozprawy sądowej w czasie odzywiania ławę przysięgłych męża do swej żony mulatki.

Zwycięstwo mulatki, ogłaszanie do dopuszczenia jej do wspólności w jednej trzeciej części majątku swego milionera męża, którego adwokat zgłosił natychmiast apelację do wyroku. Ława sędziów przysięgłych wydała wyrok na korzyść mulatki, na zasadzie, iż mają jej wiedzieć, że jest pochodzenia murzyskiego. Proces o uniważnienie małżeństwa odstąpił wstrętne zepalenie i wyrocznie amerykańskiej arystokracji.

Meksyk buduje olbrzymi system
irygacyjny

MEXICO CITY, 5 grudnia. — Rząd meksykański zawarł kontrakt z pierwszą amerykańską na przeprowadzenie olbrzymich robot irygacyjnych (stosownie nawodnienie) skutkiem którego olbrzymie obszary pastwisk przy pomocy pobudzenia kilkuset tysięcy tam kosztom 100,000,000 pesołów zostaną zamienione w żłobiska grania.

NEW YORK NAWIEDZONY PRZEZ BURZĘ

3 osoby zostały zabite; wiele rannych

NEW YORK, 5 grudnia. — Miasto New York i inne porty nadatlantyczne zostały nawiedzone przez burzę z silnymi wichurami, nie pamiętając od długiego czasu. Trzy osoby zostały zabite, a dziesiątki doznały cięższych obrażeń skutkiem wypad-

ZMARŁ W CZORAJ W WARSZAWIE

Powodem śmierci choroba sercowa — Zmarły liczył 57 lat

U szczytu chwały zmarł wczoraj Władysław Stanisław Reymont, autor „Chłopów”, odznaczony nagrodą Nobla.

Jeszcze nie przebrzmiało echo po wieści żałobnej o śmierci wielkiego hetmana-ducha, Stanisława Żeromskiego, a już wraca widmo śmierci po nową ofiarę.

Jakże to los srogi takie wymiony czyni w granitowym murze?

Znow jak przeszedł przez polską duszę i w ślad kir żałoby zostawił.

O Matko Polsko!

Korzymy dzisiaj, w smutku pograżeni, głowy nasze przed Twoim bólem.

Straciłaś znowu wielkiego syna.

Oby ze szczęśliwszej przyszłości zrodzili się spadkobiercy tych wielkich twórców, którzy w niewoli zrodzeni, doczekawszy się światła wolności Twej, oczy na wieki zamknęli na życiu pracowitem budowania polskiej duszy.

Przed majestatem śmierci chyli się serce skrzęzione i skarga milknie w żałobie.

Szept tylko płynie od ust milionów i serc pękniętych z mórz i gór, szept łkaniem przepojony, święty w swej szczerości i cierpieniu.

Niechaj mu ziemia lekka będzie.

KUPCY PROPUKUJĄ SWÓJ PLAN ZAKOŃCZENIA NIA STRAJKU WĘGŁOWEGO

Przeciwni planowi gubernatora Pinchota

WILKES-BARRE, 5 grudnia. — Kupcy w zagłębiu węglowym ułożyli nowy plan dla zakończenia strajku węglowego, który w najbliższych dniach mają przedstawić obydwojom stronom strajkującym górnikom i właścicielom kopalń, do rozważenia

dla zakończenia strajku. Kupcy przedstawili swój plan na miejsce planu gubernatora Pinchota, który uznali za niepraktyczny, jako zawierający pierwiastki polityczne. Plan gubernatora Pinchota nie miał również zatwierdzenia i handlowych trzech największych miast zagłębia węglowego Scranton, Wilkes-Barre i Hazleton. Ksiądz katolicki Curran, w dalszym ciągu czynił zabieg o pogodzenie zwalniających górników i właścicieli kopalń i zakończenia groźnego strajku węglowego.

Rozbójnik jagołowiański
ujęty przez Włochów

RZYM, 5 grudnia. — Kalarzy, sławny rozbójnik południowo-słowiański, który przez pięć lat terrorizował prowincję Istrię, został ujęty przez policję włoską. Władze włoskie aby się upewnić, że więzieni nigdy nie wyjdzie na wolność, skazali go na dożywotnie więzienie w ścisłym odosobnieniu.

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

Komitet im. J. Piłsudskiego Nr. 1-szy
„SPRAWY WYCHODZTWA”

Na ten temat przemawiać będzie w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, ob. W. Bojan-Blażewicz.

Początek o godzinie 8:30 wieczorem.

WSTĘP WOLNY!

Z. Bogdański, sekr.

EXTRA!

Posel Ciechanowski przedstawił prez. St.

Zjedn. papiery uwierzytelniające

„Polska pragnie współpracować dla utrwalenia pokoju”
mówi Ciechanowski

WASHINGTON, 5 grudnia. — Polska jest zdecydowana „ożywić współpracę z innymi państwami europejskimi, dla utrwalenia pokoju” — powiedział prezydentowi Coolidge'owi nowy pełnomocnik posel Rzeczypospolitej, Jan Ciechanowski przy wręczeniu wczoraj papierów uwierzytelniających. w Białym Domu, rezydentowi prezydenta Stanów Zjednoczonych.

„Politykę Polską”, powiedział nowy posel polski do Stanów Zjednoczonych — „miejmy zasady pokoju, mające na celu wielkie ideaty obudowy międzynarodowego braterstwa i międzynarodowej solidarności”.

Litwini zaprzeczają oskarżeniom papieża

Wypierają się zamiaru oderwania od kościoła rzymskiego

1 robotnik zabity;
5 ciężko rannych
Zasypani stertą bełek

JERSEY CITY, 5 grudnia. — Jeden robotnik został zabity, a pięciu ciężko rannych, gdy wysoka sterta grubych bełek, przy wydobywaniu której z wagonu robotnicy pracowali, ześlizgnęła się i przywaliła pracującym robotnikom. Jeden z nich zmarł natychmiast skutkiem wewnętrznych obrażeń, reszta została odwieziona do szpitala.

Ostatnie wiadomości

Baletnicy używają wachlarzy dla ukrycia swej nagości
BERLIN. — „Jeżeli nie mają kostiumów, dajcie im wachlarze!” — taki był roztak policji, gdy w jednym z teatrów berlińskich znaleziono chór baletnic prawie nagi. Policja wstrzymała przedstawienie, łapiąc od sąradcy dostarczenia odpowiednich kostiumów. Gdy tych nie odnaleziono, policja zgłosiła się, by baletnice użyły wachlarzy, ale jak największych.

Kanał Panamski przynosi zyski
BALBOA. — Miesiąc listopad okazał się niezwykle korzystnym w interesach Kanału Panamskiego. Przeskany przepłynęło w tym miesiącu 424 okręty, które łącznie zapłaciły \$1,870,000 opłat.

Australia znosi ograniczenia dla cudzoziemców
MELBOURNE. — Premier Australii, Bruce ogłosił dzisiaj, iż ograniczenia imigracyjne dla wychodźców z Niemiec, Austrii, Węgier, Bułgarii i Turcji, bytych podległymi nieprzyjacielskich, zostały zniesione.

Gubernator Marokka jedzie na wakacje

FEZ. — Gubernator Marokka, generał Steeg, który objął władzę po marokkańskim królu, udał się na wakacje, co jest oznaką, iż sytuacja w Maroku polepszyła się znacząco na korzyść Francuzów.

Wytnij kupon na
stronie 6-jej i wyślij
go DZIAJA!

DZISIAJ

6

NIEDZIELA
Grudzień ma 31 dni.

KALENDARZYK

Mikołaja b.

Ciepłe, lekkie wiatry.

Wypadki Historyczne

W roku 1817 zostało założone stowarzyszenie Filomatów w Wlinie.

POSIEDZENIA

Two Złacz. Polaków — pos. mies. w Domu Nar., przy St. Marks Pl.
Two „Naradów” — pos. mies. Dom. Nar. St. Marks Pl.
Two „Gwiazda Wolności” — pos. mies. Dom Nar., St. Marks Place.

RUCH OKRĘTÓW

Niedziela:

Volendam z Rotterdamu

Acanania z Southampton

Semaria z Liverpoolu

Poniedziałek:

Columbus z Bremy

Minnekahda z Londynu

Pittsburgh z Antwerpii

Wtorek:

Amer. Banker z Londynu

Munagor z Nassau

Środa:

Homeric z Southampton

Celtic z Liverpoolu

Młynarz zniszczony przez

burzę na morze

Komendant łodzi policyjnej

„Gryps”, sierżant Fitzgerald,

zawrzucał dzisiaj o świecie w do-

łnej zatoce Nowego Yorku wiel-

ką barkę znoszoną szybko przez

burzę na otwarte morze. Ko-

mendant łodzi podsunął się pod

barkę i wydobył z niej kapita-

na, J. Collinsa, 11 Pioneer ulica,

Brooklyn, który udał się zeszłej

nocy na spoczynku do swej ka-

binety na barwie, stojącej w wyłot-

24 ulicy w Bath Beach i obud-

ził się dzisiaj rano zdaleka od

lądu i jak mu się zdawało w po-

różdżu oceanu Atlantyckiego,

Gdyby nie łódź policyjna, Collins

prawdopodobnie byłby zginął

straszna śmiercią.

NAURCHYLEJ — NAJBEZ-

PIECZNIEJ — NAJTAJNY

możecie przesłać rodzinie

NA

GWIAZDKĘ

Dolary w Upomniku

przez

Standard Bank

jaki doręcza dolary w na-

bliższych urządzeniach poczt-

owym w jaknajkrótszym cza-

sie, we wszystkich częściach

POLSKI, ROSJI

i innych państw.

Bank poczynił przysługowa-

ną przedwzięcia, by nie

zachodziły zwłoki w dorę-

czeniu, w powodu ogromne-

go natężenia pracy.

75c Telegraficznie 75c.

THE

STANDARD BANK

55 Avenue B, cor. 4 St.

NEW YORK CITY

Bank otwarty do 8-jej

wieczorem.

WYKONANIE UNIEJ TARCZY

W SZKOLE TANCOW

177 East 8th Street

106 Third Avenue.

Nie swiadczy. Nauczanie

nie nauczanie. Wzrost

independencji polskiej

szkoły. Zawsze cięciwa

użytkownika. Mamy pięć

dziesiąt doskonałych nauczycieli

Restauracja

POLSKIEGO

DOMU NARODOWEGO

19-25 St. Marks Pl.

PODAJE

„REGULARNE OBIADY” są do-

stępnie 12:30 do 8:30 wieczorem.

„OFFICE MENU” są 12:30 do 8:30

Specjalne menu. Przy tej okazji

„CLASSIC” menu, codziennie 12:30

OBRAZKI
NOWOJORSKIEcodziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.DO WYDZIAŁU
OPIEKI SPOŁECZNEJ
„NOWEGO ŚWIATA”

W załączeniu przesyłamy \$165 na chodnik dla biednych dzieci polskich. Wiedząc iż Wydział Opieki Społecznej wspólnie z nami pieniądze do kraju na chodnik wysłać prosimy, abyśmy nasza dotychczasowa dotacja straciła. Prosimy więc pieniądze podzielić jak następuje:

Do ochronki im. Józefa Piłsudskiego w Wlinie, w której przebywają sieroty po legionach polskich — \$30.

Do przytuliska dla podręcznych dzieci „Dom Dzieciątka Jezus” w Wlinie — \$30.

Do sierotki im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie, w której wychowują się sieroty po ochronkach Lwowa — \$30.

Na chodnik dla naszych kochanych dzieci w polskiej ochronce w Brooklynie — \$25.

Na chodnik dla opuszczonych dzieci polskich w Now Yorku i okolicy — \$50.

Razem \$165.

Prosimy przyjąć zapewnienie nasze, iż zawsze gotowi jesteśmy na każde zwołanie z zaparciem się siebie poświęcić ile tylko czasu i pracy będziemy mogli dla ułżenia doli tym, których los srogi przesładuje.

Z szacunkiem i uznaniem
LIGA KOBIEC, ODDZIAŁ II, W NOWYORKU.

Które towarzysz w Now Yorku jest tak POLSKIE jak Liga Kobiet?

Liga Kobiet w Now Yorku nie obnosi swoje sztandary po ulicach, lecz posiada polską wieżę w krwi i w sercu, które pała miłością prawdziwej matczyną dla sierot, które matkę nie mają.

Mysli ich i owoce pracy płyną do domów w Polsce, w których dzięki ich ofiarności Bóg Narodzenie będzie świętem radości.

Które towarzysz w Now Yorku ko poczciwiec się może taką ofiarnością?

Które towarzysz polskie posiada tyle pracowitych rąk i tyle ciepłych serc?

Nie myślcie czytelniczki i czytelnicy, że do Ligi Kobiet należy jakowś pannie bogate i wybredne, broszyniście dla sportu uprawiają lub w rekawkach tych pracy się mniają.

Myślcie się grubo, o ile tak myślcie.

To są kobiety proste i szczerze, pracujące na swoje utrzymanie, poświęcające czas swój i pracę dla zbierania i zarobienia pieniędzy na takie cele.

Zaprzeczaj się tej ofierze czytelnicy.

Nie jest to ani kaganiec wskazującym drogę tym, którzy ręce na sercu trzymają bezczynnie? Zaledwie kilkadziesiąt pań potrafiłoby tyle pracy wykonać. Jedynie dla tego, że przyszłowiec im ideal wielki i święty.

Mogłoby i powinny być przykładem dla polskich towarzysz w Now Yorku, które leżą więcej członków i członki i więksi niż Liga Kobiet posiadająca majątki i dochody.

Czas, aby stoczyła się w przepaść zapomnienia ta ciężka, lodowata bryła obojętności i głupiej matkostowej zaciętości, gdy mowa o wspólnej pracy dla najbardziej potrzebujących.

Czytelnice to przedstawiciele polskich towarzysz w Now Yorku i okolicy. Szczególnie Wy, którzy od dawna współpracujecie z nami na tem polu. Wskażcie palcem, pokażcie to sprawozdanie swoim członkom na posiedzeniu, rzucicie słowo jak ziarno rodzące w serca waszych braci, aby choć raz na posiedzeniu zapamiętali natchnienie i święty w swej piękności zapal do pracy dobroczynnej.

Wielkie dobro, że jest niedźwiedź na tuż!

Wielkie, że KTOŚ pomóc musi tym niedźwiedziom!

I dobrze więc, że każdemu z Was serce wskazuje tę drogę. Wyzywam i zapraszam Was do współpracy.

DO MATEK!

Matki, które mają zamiar przysłać swoje dzieci na CHOINKĘ, urządzone przez Czytelniczek Nowego Świata dla biednych dzieci, proszone są natychmiast wysłać do nas list z odpowiedzią na następujące pytania:

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Jak dojechać:

Na którym piętrze:

Numer drzwi:

Ile dzieci:

Ilu chłopców — Ile dziewcząt:

Wiek każdego dziecka:

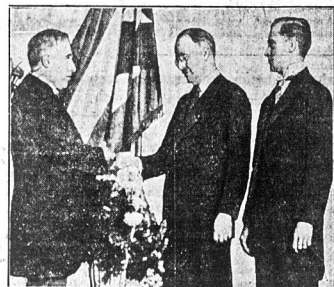
Czego najbardziej potrzebuje?

Czego najwięcej brak w mieszkaniu:

Listy z odpowiedziami prosimy wysłać na następujący adres:

„WŁÓCZĘGA”

c. o. Nowy Świat, 24 Union Square, New York City



Ostatnio obchodzono święto Niepodległości Kuby w City Hall w Now Yorku. Na rycinie widzimy konsula generalnego Kuby, Filipa Tabada, mayora Hymana i Leoncia Serpa (z lewej) ku ku prawej).

Wyciągam do Was rękę po dacie.

W imieniu tego licznego zastępu polskich opuszczonych dzieci.

Nie milczcie, proszę!

Jeżeli odwracacie się, by nastawionej ręki nie widzieć, powiedzcie dziecku to robicie.

Niechaj i ja wrem co was wstrząsnę: partyjnicwo? złość? brak serca?

Święta za pasem!

„Pospieszcie się z waszą odpowiedzią na zew.

„BĄDZ SZCZODRYM, HOJNYM, DOBRYM POLSKIM SANTA CLAUSA DLA OPUSZCZONYCH „DZIECI POLSKICH.”

Odpis: DZISIAJ!

NA CHOINKĘ

N. B. 1.00
Pani H. Maczka 2.00
Pani Mober 1.00
Pani Nobis 1.00
Przyjacieli 1.00
M. M. 1.00
Pani Kowalska 1.00
Pani Stefania Madyla 1.00
J. Kruger 4.43
J. Kodym 2.00
Frank Renc 1.00
Hattas i Staszak, East Nassau 3.00
Mrs. A. Stybel, Brooklyn 15.00
Józef Litwin, N. Y. 5.00
Fr. Zuchowski 1.00
A. Winkler 1.00
Józef Zmuda, Passaic 1.00
B. Kocicka 2.00
Klub Amerykańskich Obywateli Polskiego Pochożenia, N. Y. 25.00

NA OCHRONKĘ

N. B. \$3.00
M. M. 1.00
M. Riese (kolekta) 14.00
Kruger (kolekta) 10.00

„WŁÓCZĘGA”

N. B. 1.00

SPROSTOWANIE

Onegdaj mylnie podano nazwisko Bandrowska, zamiast P. Zauowska, która ofiarowała \$5 na Ochronkę. Przepraszamy.

UWAGA KŁOKMACKRY!

W poniedziałek, 7 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu par. 315 East 10ta ulica, odbędzie się ogólne posiedzenie wszystkich członków Rusko-Polskiego Oddziału. Przyjdziecie ze sobą książeczkę członkostwa.



Dzisiaj! — „WESOŁA WDŃWKA” — Dzisiaj!

Kilka godzin oddziela nas od nowej premiery Polskiego Teatru.

Tym razem sympatyczny zespół artystyczny skupiony przy tej kulturalnej, a tak potrzebnej dla wychodźstwa polskiego organizacji, wystąpi z jedną z najpopularniejszych epetek pod tytułem „WESOŁA WDŃWKA”.

Któż nie pamięta z kraju jeszcze jak wielkim powodzeniem cieszyła się ta operetka? Któż nie pamięta, gdy M. Marjewska u szczytu swej artystycznej sławy wiedeńską kreowała w niej tytułową rolę? Oklaskiwano ją do upadłego, zasypywano kwiatami. Wszyscy, stary i młody, studenci i ci z „galerji”, kochali się w niej, w tej najidealniejszej wykonawczyni „WESOŁEJ WDŃWKI”.

Za dwa dni ta sama M. Marjewska, w tej samej operetce w otoczeniu Posseltowej, Yorkowej, Kalliniego, świętego Daniela, Krassowskiego, niezrównanego ambasadora, Krzyżaka, młodego tenora, Bromskiego, Gruz i Zubra, zachwycać was będzie swą skłonnością grą, słynnym głosem i mistrzowskim zrozumieniem swej roli.

A „Świećlane Huśtawki”, wspaniałe „Tango” odratowane przez L. Nestora i J. Kalliniego, i słynne nowo czarnogórskie kolumny, czyż nie warte są widzenia?

Pamiętajcie, że tylko trzy razy „WESOŁA WDŃWKA” grana będzie dzisiaj dnia 6-go grudnia w Now Yorku, w poniedziałek, dnia 7-go grudnia w Philadelphii, i w niedzielę, dnia 13-go grudnia w Newarku.

LISTY DO WŁÓCZĘGI

Panie „Włóczęgi”!

Załączam kupon ze skargą, chociaż nigdy paczki żadnej nie posłałam, gdyż matka moja, widząc jakie są trudności przy odbiorze przesyłek ostrzegła mnie przed wysłaniem. Posłałam \$20. Przez pocztę \$10 i \$10 w listach. Pierwsze pieniądze doszły, drugie zaś, posłane w listach, zostały wyjęte w urzędzie pocztowym. Biedna matka, która zniknęła nie ma pomocy w kraju, gdy ojciec mój został zabity podczas wojny światowej, zwróciła się z pomocą do rządowych instytucji dobroczynnych, lecz wszędzie spotkała się z odpowiedzią odmowną. Gmina i starostwo również odmówiły wszelkiej pomocy. W tym podstatwie, że ma cerkę w Ameryce. Niewiem dlaczego to pisać, ale Pan jest taki cierpliwy i tak umie skarg słuchać, to ja się poskarżę, gdyż mój młody Amerykanin, skargi po polsku nie słucha i nie rozumie. Dobry nasz Panie „Włóczęgi”, posyłam tylko jednego dolara dla dzieci na chodnik, mały to datek, wstyd mi, ale później może będę mogła więcej posłać. Życzę Panu powodzenia w tej świętej pracy i pozostaję z szacunkiem,

Bolesława i Stasio Banach, New York.

A przyjdzie na chodnik, choć by tylko po to, aby widzieć te biedne dzieci! Dobrze? Dziękuję Wam!

Szan. Panie „Włóczęgi”!

Zasylam dwa dolary na chodnik dla biednych dzieci.

H. MACZKAWSKA.

Oziaradawami są Panowie:

St. J. Riese \$2.00
B. Kurczaba 2.00
P. Czarniecki 2.00
M. Kurczaba 1.00
J. Naleśnik 1.00
J. Shimko 1.00
M. Riese 1.00
A. Riese 1.00
J. Rozumkiewicz 2.00
Panie! 1.00
J. Czarniecki 1.00
Stefania Czarniecka 1.00

Pod tym znakiem serdecznej miłości bliźnich — szczególnie takich bliźnich, którym los szczęścia odmawia — węgły małżeńskie jakoż być ręką dobroczynną, które, wspólną pracą i ukończeniem czerpać będą dużo szczęścia w życiu, czego im życzymy!

Szanowny Panie Włóczęgi!

Obywateli z Mahwah, N. J., na wieczorku, który się odbył w sobotę, dnia 28 listopada, zebrali na biedne dzieci polskie \$14.43.

Oziaradawami są:

J. Czarniecki \$2.00
R. Shyer 2.00
J. Kruger 2.00
T. Nowakowski 1.00
J. Kwiatkowski 1.00
B. Strzyżko 1.00
L. Wiszyński 1.00
Z. Barwiński .50
P. Stathous .50
P. Marcinak .50
J. Wojciechowski .50
M. Stathous .15
M. Kwasiński .15
J. Domalewski .25
E. Porzeczka .25
A. Marcinak .25
A. Chęklicki .10
J. Krupniński .10
Z. Lenarczyk .50
S. Walewski .50
Nadwytka .13

Razem \$14.43

Żywnym nadzieje, że te pieniądze, złożone w radośnej zabawie na cel tak szlachetny, przyczynią się do uszczuplenia biednych dzieci polskich, w których żyłach ta sama krew polska płynie co i w naszych. Bacz przyjdź słowa naszego uznania.

J. Kruger.

Gazeta polska jest cenniejsza więcej dla Polaka, aniżeli gazeta angielska dla Amerykanina.

RIALTO Theatre

TIMES SQUARE

Rudolph Schildkraut

„JEGO LUDZIE”

„HIS PEOPLE”

PIERWSZY RAZ PO POPULARNYCH CENACH ODBIORA BUDZIE

Ta wspaniała, wzruszająca

Wschodniej części miasta

SMIECH

PODZIWI

WZURSAJĄCE SCENY.

Ben Bernie i Rialto Gang

Przedstawienia trwały bez przerwania

od 11:30 rano do 11:30 w noc.

Bilety 35c do 85c.

WSPANIAŁY DRAMAT

MIŁOŚCI MATKI

„Stella Dallas”

Najlepszy obraz obecnie w

światłaniu na Broadwayu.

Przedstawienia

obecnie dwa razy dziennie

o 2:30 i 8:30

APOLLO Theatre

42 Ulica W. of Broadway.

ŚWIATOWEJ SŁAWY

Siameś Bliznięta

VIOLET i DAISY HILTON

(Urodzone zrosnięte razem)

W tym tygodniu w

LOEWS METROPOLITAN

THEATRE

392 Fulton Street

W przyszłym tygodniu

Loews State Theatre

Broadway i 46 ulica

1350c NUBERT w 10:00, 10:00

utulał pierwszorzędny artystę

Zobacz, jak Ułani Polscy garbują skórę bolszewikom!

TEATR DLA WSZYSTKICH

pod dyrektorem EUGENIEM GRIGORKIEWICZEM

W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL

40 Irving Place i 16-ta ulica w Now Yorku

W NIEDZIELĘ, DNIA 13-GO GRUDNIA, 1925 ROKU

o godzinie 5-jej popołudniu i o godz. 8-jej wieczorem

WODEWIL Z NOWYM UROZMAIACONYM PROGRAMEM

NOWI ARTYSTY — Obraz z ostatniej wojny

„BOLSZEWICY”

Wzruszająca arcydzieło sztuki filmowej

DZISIAJ
Polonia spotka się zWesołą Wdówką
w Washington Irving High School

Dyrekcja Teatru Polskiego zwraca uwagę, aby ci, którzy biletów jeszcze nie mają, przybyli zawczasu. Kasa będzie otwarta o 7-jej. Ostatni występ teatru tego roku ściągnie tłumy.

Jutro we Filadelfji
Moose Auditorium

Nowy Świat

TELEGRAM CODZIENNY

Published Daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WIEDEZYK, Publisher and President
W. B. HILKOWITZ, Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat”, Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

Subscription rates outside of New York City: Daily, \$10.00; Sunday, \$5.00; Foreign, \$15.00.

politykierów", dla których idea przewodnią są własne ambicje, a celem „benefit”, dla zadowolenia tych ambicji, tłoczących i zabijających całe życie wychodźstwa.

wb.

BOLI ICH DEMOKRACJA

Katolicy „Dziennik Zjednoczenia” nie może strawić Złączonych Komitetów Pilsudskiego, a szczególnie podstaw na których ta organizacja się opiera — 4 Demokracji.

Na pociechę, pismo to wynalazło sobie „uczonego”, który dowodzi, że obecna Demokracja tylko jest zła, bo jest... bolszewicka.

Mądrość klerykańskiego organu jest postępu nadzwyczajna. Bolszewizm tak samo nienawidzi Demokracji, jak Mussolini.

Ale czego to nie da się przekreślić i nakreślić dla hasła „Bóg i Ojczyzna”.

GŁODÓWKA JEST ZDROWA

Wielcy reformatorzy religijni i społeczni, wszędzie i jednomyślnie wysunęli post, jako jedno z najważniejszych przykazań dla ludzkości.

Katolicyzm postanowił, że obżarstwo i pijanństwo są śmiertelnymi grzechami, czyli przestępstwami wobec siebie i wobec Boga.

Post i umartwienie są podstawą religii Buddy, Konfucjusza i Mahometa. Tylko narody barbarzyńskie i prymitywne zachowują wiarę w żołądek. Tam gdzie zjawia się cywilizacja i kultura, jednocześnie ustanawiane jest jako prawo moralne, wstrzemięźliwość i pośczenie.

Statystyka atletyki różnych narodów wykazuje, że nie może być silnym fizycznie człowiek, który za dużo je. O picciu i paleniu mowy niema — to jest surowo wzbronione.

Najwybitniejsi atleci są ci, którzy netylko zachowują umiarkowanie w jedzeniu, ale często postują. Widz, który płaci wstęp do stadionu, żeby oglądać świetnych biegaczy, bokserów, lub graczy w piłkę nożną, nie wyobraża sobie jak ściśle przestrzegali oni muszą diety.

Są atleci, którzy przed rozpoczęciem treningu poszczą po kilka i kilkanaście dni, ażeby osiągnąć największą sprawność swej maszyny fizycznej.

Większość ludzi nie chce wierzyć, że po wstrzymaniu się od jedzenia od czasu do czasu jest nadzwyczaj dla organizmu pożądana.

A jednak, gdybyśmy wszyscy pamiętali, że post nie jest tylko wymysłem religijnych fanatyków, ale kwestią rozumnej higieny, uniknęlibyśmy mnóstwa dolegliwości i chorób, które w znacznej ilości pochodzą z braku wstrzemięźliwości.

„NIE KRADNIJ”

Ostatnie słowo złodziejstwa zanotowane zostało w tych dniach w Berlinie. Złodzieje dostali się do synagogi i skradli przykazania, na których jest wypisane złotem literami „Nie kradnij”.

W rezultacie jednak chodzi tutaj o samą kradzież, jak i w innych wypadkach, a nie o to co zostało skradzione.

REKA REKĘ MYJE...

W sprawie ataku na Mosul, Francja ma poprzec Wielką Brytanię, a za to Brytania poprzec Francję.

Wobec tego niewielkie ma szanse Turcja, która olbrzymim i godnym uznania wysiłkiem, stara się odzyskać stracone kraje podczas wielkiej wojny.

„Duch Locarno” nie uzyska napewno sympatii i poparcia w Angorze.

WIEC POLEGŁYCH

Zgroza na niebie i na ziemi! Glob cały wzdruzł i w poprzek pęka! Błyskawicami ognistymi Coś pisze w niebie wielką ręką!

Piorunów, wichrów grzmizł tenenty! Grad zbóje ostrym bicem pobli! Noc wszystko graży w swe odmety! To wiec poległych rusza z mogi!

Za pułkiem pułk, za rotą rota Idą w orydku twardym, karnym. Pochodni blask się krwawo młota Ognistym dnem w pomroku czarnym.

Z trybunu który w mundurze szarym Głosi pomienne swoje słowo, Ponad arki, nad sztandary Władza wichrowa, grzmizka mowa.

To Żołnierze, Żołnierze to Nieznany Na wiec zwołuje towarzyszy, Pospyty w rany, poteryany Zagłada, zemsta, burza dyzy!

Na sąd, na sąd, wyrusza z gróbów Legion Nieznanych, zapomnianych, I rzuca gniewnie w twarz narodów Swoje nazwiska, swoje rany!

Włodzimierz Słobodnik.

Na Marginesie

Od

Wydziału Prasowego
Legacji Polskiej,
2640—16th Street
Washington, D. C.

Tekst mowy posła Cieszanowskiego wygłoszonego do Prezydenta w czasie, gdy wręczał mu swe papiery uroczystości, jest następujący:

Panie Prezydencie, Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, w których Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odwołuje mego poprzednika, dr-a Wróblewskiego, oraz listy, które akredytują mnie jako Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Jestem upoważniony do złożenia Waszej Ekscelencji najserdeczniejszych pozdrowień Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Jego najszczęśliwszych życzliwych pomysłowości i dobrobytu dla Narodu Amerykańskiego i wyrażenia Jego niezłomnej wiary w to, że blaskie stołunka istniejące pomiędzy naszymi krajami trwać będą zawsze i stałe się znacznikiem dla naszego obopólnego dobra.

Jest to dla mnie zaszczyt prawdy, że przypada mi w udziale dokonywanie wszelkich możliwych starań do tego, aby tradycja przyjaźni, jaką Naród Polski żywi względem wielkiego Amerykańskiego Narodu, została pogłębić.

Przyjaźń ta została ukuta w ogniu nieśmiertelnej walki Amerykańskiego Narodu o niepodległość.

Wytrzymała próbę lat. Była stała podwójną przez szereg przykazań, jakie nasi emigranci domawiali od tego najgłośniejszego kraju.

Ponownie wybuchła pomiędzy nami na polach bitewnych wojny światowej, w której Stany Zjednoczone odegrały taką decydującą rolę.

Dozła do punktu kulminacyjnego dzięki szlachetnemu i wspólnemu poparciu Prezydenta Stanów Zjednoczonych, gdy ten zastrzegł się, że przywrócenie Polsce niepodległości jest jednym z głównych warunków pokoju.

Została wzmożona dzięki do broliwej i cennej pomocy, jaką Stany Zjednoczone Ameryki okazały po wojnie cierpiącym ludziom i z której to pomocy na Polskę przypadła hojnie jej wydziedziona część.

Z biegiem lat historycznych, przyjaźń Polski względem Ameryki stała się skutkiem uczucia wdzięczności, które jest jej ożywcą siłą.

Na hr. Skrzyński, premiera i ministra spraw zagranicznych Polski, w czasie jego pobytu w Stanach Zjednoczonych, jaki miał miejsce ostatnio, wielkie wrażenie wywarła prawdziwa amerykańska gościnność, w jaką przyjęty on został przez Waszą Ekscelencję i Naród Amerykański.

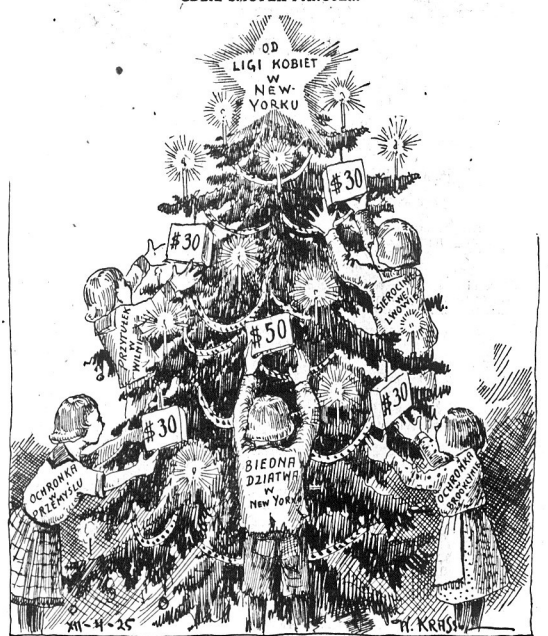
Upżędkowane pokazane premierowi przed tym okazem zrobiła bardzo dodatnie wrażenie w Polsce, jako języcie jeden cenny dowód amerykańskiej przyjaźni i za cięcia języcie moim wizerunek serdecznej, wzajemnej przyjaźni, łączącej oba kraje.

Szlachetne zasady, stałe wyrażane przez Waszą Ekscelencję w imię wielkiej sprawy pokoju i współpracy narodów, zrobieły głębokie wrażenie w Polsce. W zakresie polityki zagranicznej wiodącej do wzajemnej współpracy i jednemu europejskiemu krajowi z celu utrzymania stałego pokoju.

Polityka ta, której całkowitą wyrazić była konferencja w Locarno, kieruje się temi samymi zasadami i temi samymi wzajemnie idealami, zmierzającymi ku przywróceniu pomiędzy narodami wzajemnego zaufania i solidarności.

W pierwszej swej mowie, wygłoszonej w polskim senacie w dniu 27 listopada, premier stwierdził, że pomysł oparcia międzynarodowego bezpieczeństwa na arbitrażu wyszedł ze Stanów Zjednoczonych, w których w ciągu ostatniego stulecia wiele stało się i Kongres uchwałył resolucje, odnoszące się do środków, zmierzających do wywołania wojny.

GDZIE SMUTEK PANUJE...



JEGO GŁOWA



ryla zmarzaska zadumy, smutnej nierz, ale zawsze głębokiej, że od czoła tego sła jasność dnia, że były oden sięgające dna dusz promienie, że głowa ta nie ugłębia się nigdy przed nikim, że nie schyliła się, nie ułamała, się schylił w gietkim niewolniczym pokłoncie, że uosobieniem była niepodległości, woli, dumy — ze cnią, z wiarą, z miłością pogładzania na nią.

Masy ludzkie widziały w niej symbol jakiś, zapowiedź innych czasów, inkarnację potęgi, sprawiedliwości, prawdy. Więc wierzono w tę głowę, stała się drogowskazem w dni zimy, gwiazdą przewodnią w tego życia nocy. Cieszył się człowiek widząc, po stały a czyste z ducha, widząc, że oto coś wielkiego, mocnego, sła chętnego dźwiga się i w niebo spoziera ponad głowami tłumów, stamtąd czerpiąc jakdgdy wiać natchnienia...

Premier wykazał, że umowy, zawarte w Locarno były ostatecznie manifestowaniem tego amerykańskiego pomysłu i, jako takie, dowodzą z emfazą, iż istnieje pokrewieństwo pomiędzy ideałami Europy i Nowego Świata, oraz Polski i Stanów Zjednoczonych.

W chwili, gdy zaczynam pełnić me obowiązki, niech mi wolno będzie złożyć Waszej Ekscelencji i Rządowi Stanów Zjednoczonych me najserdeczniejsze życzenia powodzenia i zapewnić Państwa, Panie Prezydencie, że będę bez przerwy starał się wprowadzać w życie te wzniosłe ideały, realizowanie których on Rząd postanowił osiągnąć.

Spokojnie, unie, różnie czuł się naród cały, póki czuwał nad nim owe mądre czoło, troską wieczną zorne o bole powszechne, niebezpieczeństwa i potrzeby. I w niskich chatkach i w tych niel-

zę był o głowę wyższy od wszystkich, że głowa ta wznosiła się wysoko ponad tłum szary, hardo i śmiało spoglądała w oczy Jutra, wpatrzona w odległy widnokrąg, że czoło jej potężne

łą głowa dobra, daną od Boga, a ludem całym stanęło przymierze ciebie wieniec szary. Ta głowa, co się nad inne wzniosła, stała się opoką naszą. Ale czyhały podły twory. Nie brakło bowiem nigdy karłów, co sami przewodnicząc, rządzili a jeszcze bardziej wyszykiwać. Karły te uporczywie stawały na palcach, wapiły się na szczydła obłudy, lały po karkach głupich coraz więcej, wyżej... lecz Jęgo głowa była ciągle nad nimi, niedosiężna, wzniosła, niezrównana. Ją jedną otaczał diadem ideału.

Poczęły się więc karle więcej, spiski, zmyśły i próby, jak zwałić tę głowę, zamysłom zym i nie czynim wiecznie stojącą na przeszłości. Więc przyszedł podły meches i wylewał poczał na głowę czystą całą kłk niekczemnej treści wojny, płacony za to srebrnikami grajka - kabotyńa. I przyszedł żądny zysków i chwały cham - gzyziór i szalbiarz, opatrnościowego udający aż do dni ostatnich męża, i wołał: „precz z Jęgo głową, oto moja jest lepsza i mędrsza — mnie więc uznajcie” — i zwał się wreszcie jeden języc, niby prawdziwy Herodjać, pragnący uwrzeć w rękach swoich głowę świętego. I rozpoczął się taniec obdym i gonitwa i walka — kto zabędzie najpięrszy nienawistny

(Ciąg dalszy na str. 6e!)

CUNARD
DO POLSKI (przez Anglię)
Zatona czołbów Trzejści Kł...
Do Gdańska i z powrotem
Aquitania 1500 ton
Maurelania 1500 ton



CO BYŁO DOTYCHCZAS?

Dalzy ciąg pamiętnika Reynoldsa, studenta medycyny, który wykradł z prosekutorium zwłoki przedwzrostu kobiety, by je pochować. Pogrążony o Hara, do myślenia się zbrodni w tajemnicy Reynoldsa planuje samobójstwo. Reynoldsi i przyjaciel jego Holmes urośli sobie, że życie jeszcze nie całkowicie zanarodzi w cudownym ciele. Ale o dalszym odkładaniu pogrzebu nie może być mowy. Reynoldsi czują przy zmarłej. Holmes wyszedł na celę po czynności przygotowawcze do pogrzebu. Zmarła otwiera oczy. Zuje! R. poci do szpitala do dr. Jamesa, który ją zakwalifikował do trumny. Ten bierze R. za niebezpiecznego szarpiaka. Każde go rankiem w oddziale dla chorujących umiarkowanie. Holmes po powrocie z wydziału zamieszkuje trafia na tę scenę.

Widząc, że doktor upada już ze znużenia, ponawiając swe bezskuteczne zabiegi i że lada chwila zrezygnuje z dalszych usiłowań przywrócenia życia tej nieszczęśliwej matce, szybko poskoczył ku niemu i, umiając w mniej wprawne dłonie wiotkie jej ramiona, począł nasładować ruchy doktora.

Zadawał mi się, że oto wstąpiły we mnie siły dwudziestu ludzi — i nagle ogarnęło mnie uczucie zwycięstwa, mające swe źródło w nieuchwytnym jakimś wyczuciu tego, co ani umysłem ani zmysłami nie dalało się jeszcze skonstatować.

Powtórzysz ten sam ruch, jakim doktor zakończył ostatnią serię swych manipulacji zawałami głosem, w którym drżała żywa, nieświadoma jeszcze siebie, ale już pewna wygranej — radość.

— Patrzcie!

Czyby miał mi wzrok? Czyby umysł przestał konstatować zjawiska z tą ścisłością, którą pomimo przetychych wstrząsnięć dotąd nie opuściła mnie ani w chwili? Zadawał mi się, że pod mokrem przścieradłem coś jakby drgnęło leuticzo, że zaczęła się jakaś ruch. Świadczący o budzącym się życiu.

Doktor, zerwawszy z ciała płachtę, pochylił się nad nim, oglądając nabrzmiałość, jaka się utworzyła po zastrzyku. Nie można było wpaść, że spadła ona i zredukowała się bardzo znacznie. Było to nieomylnym już dowodem, że krew cyrkulowała wzdłuż. Świadczący o tem również słabe ale wyraźne zabarwienie się ust żywym karminem, tych ust, w które wpatrywałem się teraz w błędnym uniesieniu!

Cała krew w nagłym rzucie spłynęła mi do serca, nieopisanie wzruszenie podjęło mi nogi. Runąłem na podłogę bez czucia. Ocknąłem się z omdlenia w objęciach Holmesa, który przytknął mi do nosa kawał waty, nasyczonej amoniakiem.

Wyszeptalem w ataku straszliwego kazu, który szarpał mi płuca:

— Jak chora?

Odpowiedział mi doktor James:

— Podtrzymujemy sztucznie oddech za pomocą tleny — to i wszystko.

Doktor James, jak się później o tem przekonałem, odznaczał się tym negatywnym stosunkiem do rzeczy, który każdemu człowiekowi wierzyć w najgorsze nawet wtedy, gdy ku lepszeniu zmierzają, to też i teraz z nieufnością wysłuchiwał jego diagnozy. Porwał mi się gniew, odzyla w sercu uraza, jakim miałem do niego o pamiętnej sceny w szpitalu, gotów byłem rzucić się nań z zacienieniami pięściami, ale spojrzawszy na nieruchomą postać pograżoną jakby w słodkim uśpieniu, opanowałem swą pasję w jednej chwili.

— Doktorze! — ozwał się spokojnym już głosem — zastrzykiwania podskórne nie dadzą nam tak szybkiego skutku, jakiego wymagają okoliczności, tu trzeba energiczniej działać!

— Myśli pan zapewne o wlewaniu roztworu wprost w żyły. Myślałem już i ja o tem, a więc przystępamy do dzieła. Ale czy nie uważa pan tego za środek zbyt — heroiczny?

— Nie sądzę, o ile zrobimy to z zachowaniem wszelkich ostrożności.

Doktor stanął nad chorą i, ująwszy jej łokieć, naciął skórę obnażając w ten sposób naczynia krwionośne, przecinał lancetem żyłę i po uśnięciu powietrza z rurki, wtknął w przecięcie żyły srebrne jej ostrze. Płynęło szybko ubywać w butelce, uniesionej w górę przez pannę Duane. Po skończeniu wlewu doktor przeważał żyłę ligaturą, przyczem struga ciemnej krwi polała się po białym przedramieniu.

Był to symptomat, na widok którego nowa otucha wstąpiła w nasze serca: być to dozwoli, że krążenie krwi nie ustaje jeszcze ze wszystkim!

— Nareszcie mamy w niej życie! — zawołał doktor James z triumfem w głosie.

I nagle — przysło złudzenie. Przysło jak bańka mydlana, wydmuchana w długim wysiłku.

Wszystko znieruchomiał znowu: oddech ust, serce bić przestało, po twarzy spłynął cień śmierci, strząsł zacięty się mocz.

To był koniec...

— Amonjaku! Prędko!

Doktor zerwał się z krzesła i odrzucając je, kroczył ku jej wężłowiu.

— Panno Duane, pani zastrzyknie jej atropiny a pan, panie Reynolds pomoże mi z tlenem!

Kolana ugięły się pod mna, ręce drżały. Z wysiłkiem uniosłem w górę zbiornik tlenu.

Nagle aparat wysiłnął się z niepewnych dłoń i upadł na ziemię, w palcach trzymałem oderwane rurki gumowe.

Nigdy w życiu nie zapomnę spojrzenia, jakim obrzucił mi doktor James.

Siedziałem na fotelu zupełnie bezradny, przyglądając się jak doktor, Holmes i panna Duane dokładali wszelkich usiłowań, aby już powtórnie odratować. Czas dłużył mi się niezmierzanie, minuta uciekała za minutą, nie spuszczałem oka z chorej napróżno dopatrując się w jej twarzy najlżejszych choćby śladów życia.

Na domiar przegniebienia czułem się zupełnie zbiteczny, niejako odsunięty od tego co było w tej chwili jakby jedynym zadaniem do spełnienia w życiu.



Nareszcie doktor ze zbiornikiem gazu w ręku cofnął się o parę kroków od łóżka by przyrządzić swój złożeń na stole, teraz już czekałem tylko strasznego jak wyrok śmierci oświadczenia, że wszystko już skończone, ale doktor wbrew temu co przypuszczałem powiedział: Chwała Bogu oddycha! Był to faktycznie kryzys, ale nie możemy jeszcze być pełni wygranej, przez długi czas musimy jeszcze czuwać nad nią z niezmniejszą niż dotąd uwagą. Pan jednak, panie Reynolds nie na wiele nam się przyda, radziłbym panu położyć się, bo widzę że ledwo pan siedzi i może przysięść chwilę, że zamiast jednej istoty będziemy mieli dwie do ratowania.

Odmówiłem kategorycznie, jakżebym bowiem mógł myśleć o odpoczynku w takich warunkach. Cóż stąd, że płomienie życia buchały znowu, które zaręczy, że w następnej chwili nowo powiem śmierci nie zdumnieć go jak był zdumiał poprzednio. Dla doktora był to ostatecznie tylko ten czy inny wynik zabiegów kuracyjnych, dla mnie było to wszystko!

Udałem się jednak do pokoju Holmesa, wzięłem do łóżka i zapadłem w sen głęboki. Gdy obudziłem się, była jedenaasta rano. Spałem więc całą dobę, ciężkim snem ludzi znudzonych niezmierzanie i wyczerpanych.

Byłem tak rozespiany, że nie odróżdził zorientować się, gdzie jestem i co się ze mną dzieje, ale pierwszym pytaniem, jakie stanęło przede mną w całej swej grozie i w całym swym uroku było: gdzie ona? czy żyje czy umarła?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przygody stuipięcdziesięcioletniego Turka

Pochował piętnaście żon — Cała postać jego jest wyrazem pełni sił

Korespondent jednego z dzienników niemieckich donosi, iż w poselstwie tureckim w Budapeszcie miał sposobność rozmawiać z podróżnikiem po Europie Turkiem, liczącym 150 lat. Turka ten znajduje się w drodze powrotnej do swego ojczyzny. Dość małej Europy — ucieka! W poselstwie tureckim prosił on tylko o pieniądze na podróż do Konstantynopola, opowiadając przytem historię swego życia.

Nazywa się Zaro Aga, a urodził się w roku 1775. Przez całe swe życie był tragarzem w porcie konstantynopolskim. Dźwigał kurki bogatych podróżnych, przenosił ciężkie worki i paki z parowców do urzędu cłowego i nałaj przytem swoją pracę, nie licząc ani dni, ani lat, które monotonnie mijały.

Pewnego pięknego dnia podszedł do niego jakiś obcy pan, Włoch, podał mu rękę, poczęstował papierosem i zaproponował mu wspólną podróż do Włoch, celem urządzenia publicznych występów. Albowiem Turk ten miał być najstarszym mężczyzną w Europie, a nawet więcej jeszcze — najstarszym z pórów wszystkich żyjących obecnie ludzi.

Wzrost jego wynosił sześć stóp, jest on szczupły, ale bardzo muskularny, o ogarzałej cerze i nie wygląda na więcej, jak na 60 lat. Broda mu powisała, ale twarz jest zupełnie pozbawiona zmarszczek. Tylko od nosa do kciaków ma wyłożone dwie brzozy. Oczy ma bardzo duże, o barwie turkusowej i czyste. Poprostu oczy dziecka. Cała postać tego 150-letniego mężczyzny jest wyrazem pełni sił.

— Z trudnością — mówił on — dałem się Włochowi namówić. Zawsze żyłem sobie spokojnie i nie odczuwałem wcale tęsknoty za wielkim światem, o którym ów Włoch wciąż mi opowiadał. Obiecał mi on, że nie będę nic miał do roboty i tylko będę musiał występować z dwoma ciężkimi workami na plecach, co nie wydawało mi się zbyt trudnym za daniem, gdyż przez całe swe życie nie robiłem nic innego, tylko dźwigałem worki. Miałem za to otrzymywać miesięcznie \$300, utrzymywać i zwrot wszystkich kosztów podróży. Za pierwszą dwa tygodnie Włoch mi zapłacił zgóry. Dałem się przeto wreszcie namówić i pojechałem z nim do Włoch.

To nowe życie nie podobało się jednak Turkowi. W ciągu jednej nocy zdobył on sławę. Gdziekolwiek się pojawiał, to zaraz obwieszczały o jego przybyciu obłężmy plakaty, oblegali go fotografowie i dziennikarze, nigdzie nie mógł znaleźć spokoju i to mu się właśnie nie podobało. Tęsknił do swojej ojczyzny. Wczorami wdziewał musiał złotem tkane ubranie, w którym wyglądał jak komendant i był podziwiany. I to się nie podobało Turkowi.

On, który przez 149 lat obywatel był ze sztuki pisanie, teraz musiał się tej sztuki nauczyć, aby móc dla rzymskich zbieraczy autografów pisać swoje nazwisko. Najgorzej jednak dla niego niezręcznością było jego nowe pożywienie. Stałe musiał jadać mięso i makaron, bo tak sobie żyłczył jego impresario. Chleba i cebuli nie otrzymywał. Dorem-

nie prosił o ulubioną cebulę — impresario był niewzruszony.

I Turków zachorował. Najstarszego człowieka w Europie trzeba było umieścić w szpitalu, gdyż nie mógł on znieść pożywienia sporządzanego z makaronu i pewnego dnia uciekł. Pozostawił poza sobą sławę i sporo pieniędzy, było tylko jakichś pięćdziesiąt dolarów z portu w Stambule, dźwigał towary, jeść cebulę i pić kawę.

Historię swego życia opowiadał ów Zaro Aga głosem monotonnym, a każde jego słowo zdradzało, że z wrażeń odniesionych w podróży nie był zadowolony. Człowiek ten odznacza się nadzwyczajną pamięcią. Opowiadał on długo i szeroko o Abdul-Azizie, o wojnie rosyjsko-tureckiej, o swoich żonach, przyczem zaznaczyć należy, że żenił się on dwadzieścia raz, piętnaście żon pochował, a pięć go porzuciło.

Zaro Aga nie jest bynajmniej zachwycony europejskimi damami, które są, jego zdaniem zbyt chude.

Posel turecki w Budapeszcie zaprosił Zaro Agę na filiżankę kawy i kazał przed nim postawić półmisek z najpiękniejszymi cebulkami, jakie wogóle zdołano znaleźć na rynku budapeszteńskim. I Zaro Aga był nad wyraz uszczęśliwiony — wniebowzięty...

Cześć żądają do Polski ulg celnych

Memoriał rządu czechosłowackiego złożony rządowi polskiemu

PRAGA. — Przedstawiciel rządów czechosłowackiego złożył wczoraj w poselstwie polskiem memoriał w sprawie kłopotów o zawarcie ostatecznego traktatu handlowego między Polską a Czechosłowacją.

Memoriał dały do utrzymania ustalonych w r. ub. między obu państwami cel, które winny być uwzględnione przy wprowadzeniu nowej taryfy celnej.

Prócz tego memoriał żąda ustanowienia kontyngentów dla czechskich wyrobów przemysłowych.

Wstąpienie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

POSZUKIWANIA

KARCZEWSKI Nikodem, pochodzi z Lubrączki, powiatu Włocławskiego. Poszukiwany przez żonę i dzieci.

BOJNARSKA Maria, ostatnio w New Yorku. Poszukiwana przez Katarzynę Lewicką ze Lwowa.

MAZUR Leon, poszukiwany w sprawie przez Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago, Ill.

JANKOWSKI Sam, ostatnio w Mt. Carmel, Pa. Poszukiwany przez Konsulatu Generalnego w New Yorku.

OGODZIŃSKI Michał, ostatnio w New Yorku. Poszukiwany przez brata Józefa, zamieszkałego w Niemczech.

SMYDZ Stanisław, ma przebywać w Bloomfield, N. J., poszukiwany przez siostrę Marię.

SAWARYN Dymitr z Katarzyna, poszukiwani przez matkę, zamieszkałą w Strzysiu.

BIZON Władysław, syn Jana i Anieli. Poszukiwany w sprawie przez Konsulatu R. P. w Detroit, Mich.

WRAZEN Jan, ostatnio w Bayonne, N. J. Poszukiwany przez Konsulatu Generalnego R. P. w New Yorku.

ZAWADA Jan, ostatnio w New Yorku. Poszukiwany przez brata Władysława z Medley obok Drobobycha.

TOMASZEWSKI Henryk, poszukiwany przez matkę Łódź, zamieszkałą w Lututowie, woj. Łódzkie.

DAUCHAN vel Dowban Franciszek, pochodzi ze Skalska. Poszukiwany w sprawie przez Kons. Gen. R. P. w New Yorku.

GOLBA Jan, pochodzi z Sosnowca, poszukiwany przez Konsulatu R. P. w Buffalo, N. Y.

RUBIN-RUBINSKI Adam, były żołnierz armii gen. Hallera. Poszukiwany przez opuszczoną żonę i dziecko.

SANDER Karol, syn Edwarda. Poszukiwany w sprawie majątkowej przez Kons. Gen. R. P. w Chicago, Ill.



Fotografje

artyściem i wyróżnionym wykonawcą DLA ZAPOCZĄTKOWANIA PRZY.

NIESIEĆ O OGŁOSZENIU, A DOSTARCZENIE DUYU OBRAZ

DARMO

przy zamówieniu fotografii gabinetowych za \$4.75

K. Kruger
E. BUREAU STUDIO
4269 Broadway, N.Y.
Bldko 32-33
Phone: PENN. 1310

NAJSTARSZA PRAWDZIWIE POLSKA

OD 15-letniej ZNAJĄcej POLONJI W NEW YORKU I OKOLICY Z REZULTACJAMI JAKOŚCI UCZCIWYCH USŁUG

Firma: Columbia Commercial Co.

B. MARUSZEWSKI, właśc.

POLECA:
RADIA — PIANINA
PIANOŁE
GRAMOFONY I
VICTROLA

Po cenach znacznie niższych na dogodne spłaty tygodniowe.

REKORDY I ROLKI

Artystów Światowej Sławy w największym wyborze.

INSTRUMENTA

MUZYCZNE, HARMONJE

SKRZYPCZE

i t. p. po najniższej cenie.

Specjalna Oferta Świąteczna!

GRAFONOLE pełnej wartości \$225.00, sprzedajemy \$150.00

obecnie po złotej cenie

Przed jakimiśkolwiek zakupem prosimy o dokładne odwiedzenie naszego magazynu i porównanie naszych instrumentów z innymi.

COLUMBIA COMMERCIAL CO.

B. MARUSZEWSKI, właśc.

335 East 14th Street, New York, N. Y.

LATWE SPŁATY

Am. Kosches

Sezonowa wyprzedaż jesienna

GDZIE WSZYSCY POLACY KUPUJĄ SWE MEBLE

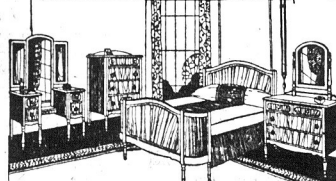
Każda Polka jest dumna ze swego stołu. Gdy ma go do domu wraca z pracy, gdy gościa zawiata, czeka ich wygoda i miła atmosfera. Nasze meble to umożliwiają



Tylko \$125 za ten elegandy komplet do jadalni. Oczy każdej kobiety zaświecą się do tych mebli

komplet ten do jadalni jest jednym z wielu jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas na dwóch dużych piętrach zadowolony każdy gust i każdą kieszeń

Dla każdego możecie u nas kupować taniej! Koszokos kupuje w wielkich ilościach za gotówkę, dzięki czemu dostajemy najniższą cenę i fabryki.



Tylko \$98.00 za te meble do sypialni. Wybór olbrzymi w różnych cenach. Wizyta przekaże Was.

Wam zaufa i od daje meble na kredyt. Umożliwia to tylko wielki obrót

PRZYJDZ!

CHAS-KOSCHES
ESTABLISHED 1893
FIRST AVENUE AT 14th ST.

ZOBACZ!

MASZ BÓL! GDZIE PAMIĘTAJ



JEST DOBRY NA

1. Reumatyczne Bóle
2. Nerwowy Ból Głowy
3. Nerwoból lub Neuralgie
4. Kłucie Zęnowatne
5. Stężynek w Karaku
6. Klucie w Bokach
7. Pierśiarski i w Krzyżu
8. Potłuczenia lub inne obrażenia Cięższe
9. Ukąszenia Komar
10. Znużenie Muszkuły

Jako Antyseptyk
CENA 35c, 65c i \$1.25.
Generalny Agent na New York i okolice
F. RYBAK

78-81 Egle St., Brooklyn, N. Y.
Wszystkie kłopoty plece do:
Albert G. Groblewski & Co.
Dept. 20, Plymouth, Pa.

DO WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ „NOWEGO ŚWIATA”

Ja, niżej podpisany, obywatel Polski, zamieszkały w Ameryce, przyłączam się do wspólnego adresu, jaki Wydział Opieki Społecznej Nowego Świata ma wystosować do władz polskich, celem otrzymania pozwolenia na wysyłkę paczek odzieży dla moich krewnych w Polsce bez opłaty cła.

Obowiązuję się publicznie nie wysyłać rzeczy, któreby się nadawały do handlu pokątnego, a w razie otrzymania pozwolenia wysłać jedynie znoszoną odzież, bieliznę i nieco artykułów spożywczych.

W zupełności zgadzam się z akcją podjętą przez „Nowy Świat”—Telegram Codzienny i do prosby Wydziału Opieki Społecznej Nowego Świata i moją prośbę osobistą dołączam.

Imię i Nazwisko

Dokładny Adres

Miasto

Stan

W jakiej dzielnicy Polski mieszkają krewni?

Czy otrzymaliście prośbę o przyznanie?

Koperty :: Kuponiaki Adresować:
NOWY ŚWIAT
24 Union Square,
New York City.

SKARGI CZYTELNIKÓW

Pisałem bratu paczkę ze starym ubiorem i bielizną i otrzymałem od niego list następujący: „Dziękuję Ci, Bracie, kochany za paczkę, ale nie wiem nie przysłał, bo bym ostatnią gorówkę musiał sprzedać, aby za zapłacić. Aby Twoja paczka wyszła, musiałem sprzedać jałówek”.

Ja tu mam dość starej bielizny i odzież, lecz z powodu wygórowania cła nie mogę nie bratu do Polski posłać i ten tam będzie bez niej. Załączam kopię.

W Krak. Jersey City, N. J.

I ja przyłączam się do tej skargi na wyrażenie nam wszystkim krzywdy. Gdy wysłałem rodzicom, zamieszkałym w Ziemi Piłkowskiej paczkę z mój swym odzieniem, to wróciłem mi ją spowrotem, gdyż rodzice mi są bardzo biedni i nie mogli opłacić wygórowanego cła, a teraz oni, jak również i ten tam będzie bez odzieży, by im coś przysłał ze starych ubrań i bielizny na zimę. Wciąż rognie o pomoc, bo im nie da o gronie dokonać.

Stanisław Skutniewski,
East Patchogue, N. Y.

Ja również, jako stary czytelnik „Nowego Świata” przyłączam się do protestu Wydziału Opieki Społecznej tego Pisma i poświadczam, że kupuję, z których jeden podpisał jest przeze mnie, a drugi przez moją żonę, Marię. Przy tej sposobności serdecznie dziękuję Redakcji „Nowego Świata” za podjętą przez nią akcję.

Andrzej Stepien, Clifton, N. J.

I ja śpieszę zaproszować pracę wygórowanemu cła, polecając im przesłać paczkę do paczek ze starymi ubraniami. Posłałem w lecie r. b. dwie paczki mojemu bratu, zamieszkałemu w Polsce.

ODZYSKAJCIE WASZE ZDROWIE

— metodą Dra Angus’a!

Dr. A. C. Angus, mając ścisły kontakt z wszystkimi na świecie najnowszymi zdaniami medycznymi, posiadając wszystkie współczesne przyrządy chirurgiczne, oraz doświadczenie uzyskane w ciągu 25 lat praktyki jako dyplomowany i zarejestrowany lekarz, zaprowadził u siebie system oględzin i leczenia, dzięki któremu codziennie ludność obciąża pleci, którzy porażeni byli z powodu lechego stanu zdrowia, stają się zdrowymi i krzepkimi.

Wielu medyków i kłóli choroba od drugiego czasu mogłoby zostać odzyskane zdrowie, gdyby zwrócili uwagę na to, że zdrowie człowieka zależy nie od jego ciała, ale od jego ducha, który jest siłą, która kieruje jego ciałem.

NIE ZWLEKAJCIE—choroba nie pozostaje nieruchoma na jednym miejscu! Każdy dzień, w którym odkładacie odkrycie powodu waszej choroby i odpowiednie jej leczenie, możecie oddać się niemu, który za potrzebę leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy. Odkładacie zadanie leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy. Odkładacie zadanie leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy.

Dr. A. C. Angus w bieżącym tygodniu; biura mieszczą się w Europejsko-Amerykańskim Instytucie Lekarskim

113 EAST 61st STREET

Pomiedzy Lexington i Park Ave., New York City.

Na to lekarz z gwarantowanymi umiarkowanymi w Europejsko-Amerykańskim Instytucie Lekarskim, który jest dyplomowany i zarejestrowany lekarz, zaprowadził u siebie system oględzin i leczenia, dzięki któremu codziennie ludność obciąża pleci, którzy porażeni byli z powodu lechego stanu zdrowia, stają się zdrowymi i krzepkimi.

Wielu medyków i kłóli choroba od drugiego czasu mogłoby zostać odzyskane zdrowie, gdyby zwrócili uwagę na to, że zdrowie człowieka zależy nie od jego ciała, ale od jego ducha, który jest siłą, która kieruje jego ciałem.

NIE ZWLEKAJCIE—choroba nie pozostaje nieruchoma na jednym miejscu! Każdy dzień, w którym odkładacie odkrycie powodu waszej choroby i odpowiednie jej leczenie, możecie oddać się niemu, który za potrzebę leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy. Odkładacie zadanie leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy.

Dr. A. C. Angus w bieżącym tygodniu; biura mieszczą się w Europejsko-Amerykańskim Instytucie Lekarskim

113 EAST 61st STREET

Pomiedzy Lexington i Park Ave., New York City.

Na to lekarz z gwarantowanymi umiarkowanymi w Europejsko-Amerykańskim Instytucie Lekarskim, który jest dyplomowany i zarejestrowany lekarz, zaprowadził u siebie system oględzin i leczenia, dzięki któremu codziennie ludność obciąża pleci, którzy porażeni byli z powodu lechego stanu zdrowia, stają się zdrowymi i krzepkimi.

Wielu medyków i kłóli choroba od drugiego czasu mogłoby zostać odzyskane zdrowie, gdyby zwrócili uwagę na to, że zdrowie człowieka zależy nie od jego ciała, ale od jego ducha, który jest siłą, która kieruje jego ciałem.

NIE ZWLEKAJCIE—choroba nie pozostaje nieruchoma na jednym miejscu! Każdy dzień, w którym odkładacie odkrycie powodu waszej choroby i odpowiednie jej leczenie, możecie oddać się niemu, który za potrzebę leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy. Odkładacie zadanie leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy.

Dr. A. C. Angus w bieżącym tygodniu; biura mieszczą się w Europejsko-Amerykańskim Instytucie Lekarskim

113 EAST 61st STREET

Pomiedzy Lexington i Park Ave., New York City.

Na to lekarz z gwarantowanymi umiarkowanymi w Europejsko-Amerykańskim Instytucie Lekarskim, który jest dyplomowany i zarejestrowany lekarz, zaprowadził u siebie system oględzin i leczenia, dzięki któremu codziennie ludność obciąża pleci, którzy porażeni byli z powodu lechego stanu zdrowia, stają się zdrowymi i krzepkimi.

Wielu medyków i kłóli choroba od drugiego czasu mogłoby zostać odzyskane zdrowie, gdyby zwrócili uwagę na to, że zdrowie człowieka zależy nie od jego ciała, ale od jego ducha, który jest siłą, która kieruje jego ciałem.

NIE ZWLEKAJCIE—choroba nie pozostaje nieruchoma na jednym miejscu! Każdy dzień, w którym odkładacie odkrycie powodu waszej choroby i odpowiednie jej leczenie, możecie oddać się niemu, który za potrzebę leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy. Odkładacie zadanie leczenia nie jest w stanie okazać wam pomocy.

Dr. A. C. Angus w bieżącym tygodniu; biura mieszczą się w Europejsko-Amerykańskim Instytucie Lekarskim

113 EAST 61st STREET



Z okazji przeniesienia zwłok żołnierzy węgierskich, poległych we Włoszech podczas wojny światowej, w Budapeszcie odbyło się nabożeństwo żałobne, podczas którego byli obecni członkowie byłej rodziny królewskiej.

JEGO GŁOWA

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

głowie. W tej walce coraz więcej z karłów ambitnych czuł się zwycięzcą i zawierając zgory pakt i spółkę z innymi, wołał: „Ja utrączę ją właśnie i spadnie do nog waszych”.

I ze wszystkich najgorszych był ten, co właśnie podobien Herodjadem — wdziki, uśmiechy swe rozdawał wokoło — tym nawet, co ongi gardził nim tylko, obliczając, że znał dawne winy, wysługa, i zasługa i wkupe się w łaski dawnych swoich wrogów za cenę ciekawym nową: za jego głowę.

— Ja tylko mogę ją wam przynieść i usunąć z widowni raz na zawsze! — Tak wołał, tak przechwał się wobec zauszników. I w wielkim gmachu narad klamcy i kusielice głupich oczekiwali z utyskaniem tego bohaterskiego czynu. Dla zwycięzcy gotowano już wjazd triumfalny. Coż to po losie Narodu!... Wszyscy żyli i przewrotni lecz wtychną chcieli od tej głowy, co nie dawała im spokoju i ciągłe kara groziła. Z gestem wspaniałym, z chytrą, uśmiechem przebiegłości podstawiła już półmisek Herodjady. Gruba, opasła, wszystkim językami dla Salome gotowała się na rozkaz zgóry do tańca sprośnego za chwilę.

Alco oto zbudził się gniew w sercach co lepszych i wstrząsnął je dreszcz bólu strasliwego. „Jak to?” — rozległ się krzyk — „Naród porzucił głowę jego głowy”.

też głowy, co wszak jedna wywieść nas zdoła z błota, z bezdroży...! Pragnienie, aby myśli jej nie była więcej tarczą i nadzieją nasza, jeno wasze nędzne sumienia i rachuby!”

I krzyk ten podniósł na nogi wszystkich zdrowych. Zwiędłe albo zatrute serca śpią tylko dalej. Ale i one wkrzesza, zbudzą się, przejrzą... chociaż później, gdy zło spietrzy się wyższe, gdzie już jeszcze trudniej się stanie, gdy wszyscy klamcy oniemiają, trwoga przejęła. A trwoga już na nich pada. Już widzą kres matce swoich i zbliżający się dzień szczy. Meches podły i cham — pismak, szalbierz udający męża wielkiego i gotowa oddać się lotrom za trochę wady Herodjady stoją zdumieni. W prochu leżą wszystkie ich zachwate nadzieje, ostatnie syki gawizn złych naród odzwoła i wnet zmiażdży je nogą... Dzień sprawiedliwości się zbliża... Nie wiadomo, prawie już zapamiętaliśmy i przewrotnych karłów, czynią ostatecznie wysiłki bezradne, lecz daremno... Jego głowa natomiast, ta, którą zabrać postępowie nam chciano, choć w niej cła wiara nasza... ta głowa wznosi się znów wysoko, jak zawsze toczy wolą jasnym swym wzrokiem i w czas rozterki, trwogi i rozpacz, jak była, tak jest znova nam nami, krwawi się bólem naszym, szuka drog nowych i wazy w cichym skupieniu w tej chwili zwyciężył narodu najbliższą przyszłość.

KORESPONDENCJE

MASPEH, L. I.

Z Obchodu Listopadowego

W niedzielę, dnia 29-go listopada odbył się tu obchód listopadowy.

Miejscowe towarzystwa polskie zebrały się w Domu Narodowym, pn. 91 Clinton Avenue i wyruszyli stamtąd ze sztandarami do kościoła św. Krzyża, gdzie ksiądz dr. Nawrocki wygłosił przemówienie poświęcone pamięci poległych i zachęcał, aby miłość i zgoda panowały pomiędzy wszystkimi Polakami, poczem odprawił żałobne nieszpory.

Po powrocie do Domu Narodowego obchód zajął przez Gminy Polskiej ob. Grabowski i powołał na przewodniczącego ob. Jana Noska.

Przewodniczący zaprosił na estradę prezesów towarzystw, co uczynił chor. św. Krzyża odśpiewał „Star Szpangled Banner” i „Boże coś Polskę”.

Złoci ob. Józef Konopa z symonem swym ob. Bernardem Konopą odśpiewali przy akompaniamencie fortepianu duet pod tytułem „Jestem Polskie Dzieciątko”.

Następnie współredaktor „Nowego Świata”, ob. Paweł de Gera wygłosił bardzo piękną mowę, w której wyliczył wypadki i nastroje jakie wywoływały powstanie listopadowe, streścił przebieg bohaterskiej walki i wyjaśnił powody. Stwierdził, że pomimo cudów waleczności żołnierza, brak wiary we własne siły w przewidywał, ich niezdolność i nieudolność spowodowały klęskę materialną, ale nigdy nie moralną, bo naród zadokumentował wobec świata

swą niezłomną wolę odzyskania niepodległości i wyniosł naukę, która bardzo przysłała mu się w ostatniej zwycięskiej walce o wolność pod przewodem Piłsudskiego.

Po deklamacji wygłoszonej przez panią Wiktorję Kocik, pod tytułem „O Polskim Zolnierzu”, pani Maria Nosek i p. Józef Nosek odegrali na skrzypcach i fortepianie „Hope March”, poczem urządzono kolektę, która przyniosła \$19.78c.

Następnie pp. Józef i Bernard Konopa odśpiewali duetem przy akompaniamencie fortepianu „Mother Macre”, poczem dzieci państwa Baranowskich odegrali na skrzypkach i fortepianie następujące utwory: „Polak nie Śluga”, „Na Falach Danuju”, „Krakowiak”, „Nie Rzućmy Ziemi”, „Mazurek Chłopiowski” i „Boże coś Polskę”.

Po piramidach wykonanych przez dziewczę sokoła z Maspeh, przewodniczący zamknął obchód przemówieniem, w którym podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu i apelował o rodziców, aby posyłali swe dzieci na ćwiczenia sokoła.

J. F. BILICKI, Sekr. Obchodu.

Upominki świąteczne

Z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia musimy jaknajprędzej pomyśleć o prezentach. Ponieważ podarunki praktyczne zyskują coraz większą popularność, więc jest rzeczą całkiem zrozumiałą, że przyrządy elektryczne są najbardziej pożądanym upominkiem w dniu Bożego Narodzenia. Podarunki te mają dwie dobre strony: po pierwsze ułatwiają one pracę w domu, a po drugie są miłym wspomnieniem o dniu Bożego Narodzenia w ciągu całego roku.

Przyrządy tych mamy setki i każdy z nas znajdzie wśród nich przedmiot, który będzie najdoskonalszym prezentem dla naszych krewnych, znajomych i przyjaciół. Wśród nich mamy urządzenia elektryczne dla ułatwienia i dogodzenia pracy kuchennej i domowej, są to: płyty elektryczne, refreryatory, przyrządy do robienia wafli, maszyny do szycia, piece elektryczne, lampy, żelazka do włosów, przyrządy do zbierania kurzu i wiele innych.

Dr. S. LOW
Lekarz chorób wewnętrznych i chirurgiczny
Specjalista w chorobach skóry i wenerologicznych
117 East 10th Street New York
GODZINY PRACY: Od 10-12 w dzień i od 6-8 w wieczór.
Telefon, Dry Dock 111
Leczenie Promieniami Roentgena (X-RAY)

AKUSZERKA
Młoda po polsku
Specjalistka z doświadczeniem
MRS. VOSHAHO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Tel. Watkins 5731

NIE ZANIEDBUJcie ZĘBY!
Zępsute zęby
pauzują Wasz
zdrowie i zaturują
Wasz organizm.
Zępsute zęby powodują wiele chorób.
SIE ZAKOPIJcie ZĘBY!
PIERWSZĄ RÓŻNICĄ
PO UMIAKOWANYM CENACH
Badanie bezpłatne.
Latne i wygodne tygodniowe płatności.
DR. J. C. MILLIS
LEKARZ DENTYSTA
POLSKA LEKARZKA ZĘBOWA
220 E. HOUSTON STREET
RÓG AVENUE A
TEL. ORCHARD 322

Sześć miesięcy do wypłacenia
małymi tygodniowymi ratami.
Nie potrzebujecie już innych pieniędzy,
gdyż możecie skorzystać z tego planu
płatności. Zępsute zęby powodują wiele chorób.
SIE ZAKOPIJcie ZĘBY!
PIERWSZĄ RÓŻNICĄ
PO UMIAKOWANYM CENACH
Badanie bezpłatne.
Latne i wygodne tygodniowe płatności.
DR. J. C. MILLIS
LEKARZ DENTYSTA
POLSKA LEKARZKA ZĘBOWA
220 E. HOUSTON STREET
RÓG AVENUE A
TEL. ORCHARD 322

DR. MICHAŁ A. JÓZEFOWICZ
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

CENTRALNA POLSKA
LEKARZKA
DR. JÓZEF ZAMOSCE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., Róg 12 ul. New York
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

DR. MICHAŁ A. JÓZEFOWICZ
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

DR. MICHAŁ A. JÓZEFOWICZ
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

DR. MICHAŁ A. JÓZEFOWICZ
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

WYPRZEDAŻ
ŚWIĄTECZNA

Pianin i Player Pianin

Kupujcie bezpośrednio od fabrykanta
i zaoszczędzicie sobie zarobek pośrednika

\$175	\$325
\$250	\$350
\$300	\$375

KREDYT KAŻDEMU
NIE WYMAGAMY WPLATY

Wasz stary gramofon lub fortepian przyjmujemy, jako część wpłaty, a resztę można spłacać tak niskimi ratami, jak po \$2.00 TYGODNIOWO

Veser Bros. Inc.

Fabrykanci Pianin i Player Pianin
67 SECOND AVE., RÓG 4 UL., NEW YORK
131 W. 23 ul., New York — 82 Broadway, Brooklyn
Sklep na 2-iej Ave. Jest otwarty codziennie do 9-jej wieczorem.
w niedzielę do 6-jej wieczorem
TELEFON: DRY DOCK 2890

DENTYSTA
Dr. Józef Wexler
Były demonstrator Uniwersytetu
Wynikami wszelkich robót denty-
stycznych nabawiając się doświadczenia
pomocy promieni Roentgena.
Najlepsze ceny. Latwe, szybkie
ROZTA. OFICJALNE
223 Second Ave., Róg 14th St.
(Temple Court Building).

DR. MARJA C. REINA z Warszawy
Specjalistka chorób kobiecych,
ginekolog i położnica.
Kancelaria:
88 West End Avenue
Róg W. 34 ul., New York
Godziny przyjęcia: 9-12 w dzień, 6-8 w wieczór.
Codziennie, oraz w niedzielę i święta.
Telefon: Riverside 4755

DR. WLADYSLAW WEINBERG
Specjalista w leczeniu chorób wewnętrznych
i chirurgicznych chorób
przy pomocy elektryczności
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę od 10-12 w południe.
317 East 10th St., New York City
Tel. Stuyvesant 2410

DR. BRYAN
333 E. 17th St., New York City
pomiedzy First i Second Avenue
Leczenie chorób wewnętrznych i chirurgicznych
nerek i pęcherza.
Godziny: od 9-12 w dzień i od 6-8 w wieczór.
W niedzielę od 10-12 w południe.

JOZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę od 10-12 w południe.
323 E. 10th St., New York City

POLSKA LEKARZKA
Dr. Michał A. Józefowicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

DR. MICHAŁ A. JÓZEFOWICZ
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

DR. MICHAŁ A. JÓZEFOWICZ
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

DR. MICHAŁ A. JÓZEFOWICZ
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECIALIZACJA:
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 w dzień i od 6 do 8 w wieczór.
W niedzielę po godzinie umówy.
Telefon: Dry Dock 324

ROZJA TUCKER
Główna Artystka Kettis Weddington
INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

Zamieślanie - najmniejszego
niedomagania w głosie, chło-
pi, uszach, piersiach, czyni was
podatnymi na poważne zaka-
żenia. Młody artysta chorzeje
głęboko i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy
artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy
artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy
artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy
artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy
artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy
artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

INSTYTUT ZDROWIA
Artystka Tucker mówi: „Każdy
artysta, śpiewak, musi po-
święcać wiele naukowej powagi
swojemu głosowi. W licznym
wielu występach śpiewaczych,
znajdującym wielką pomoc w
głosie i usadowiając się ten
Instytut Zdrowia, dla podtrzy-
mania zdrowia”.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

W sprawie bankietu na cześć pani Urbańskiej

Polsko - Amerykańska Liga Obywatelska i Polsko - Amerykańska Liga Kobiet-Obywaterek w powiecie Hudson, obrady komitetu, które mają się zająć bankietem, jaki zostanie wydany na cześć pani Marji F. Urbańskiej niedawno obranej posłanką do legislatury.

Komitet te zbiorą się w przyszły wtorek, 8-go grudnia w Domu Polskim w Jersey City p. n. 187 przy Brunswick ulicy i omówią sprawę bankietu, jaki ma się odbyć w klubie Elków w dniu 28-go stycznia 1926 roku.

Bankiet ten będzie uroczony wystąpieniem profesjonalnych artystów, a oprócz tego weźmie w nim udział także lokalna spiewaczka, panna Katarzyna Penders.

Telefon: 2805

HARRY ADELMAN
ARCHITEKT

494 Broadway, Bayonne, N. J.

Tel. Bayonne 4429

JOZEF SURDACKI
Registrujący Aptekarzy
Jedyna Czysta Polska Apteka
Recepty doktorskie wykonywane
jak najsumienniej
10 EAST 21 ST STREET
BAYONNE, N. J.

DJAMENTY!
BIŻUTERIA—ZEGARY
Srebrne naczynia. Reparaty.
Samuel Cooper
698 Broadway, Bayonne, N. J.

Telefon: Bayonne 2218
WYKŁAD POLSKA BURZA ASYURACYJNA
NAJLEPSZE PIENIĄDZY DO KRAJU
S. A. WICHROWSKI
494 Broadway, Bayonne, N. J.

WINCENTY STEPNIOWSKI
ZAKŁAD KRAWIECZY
Miekkie ubrania robione na zamówienie
Starym robotom—Ceny umiarkowane
215 Avenue E Bayonne, N. J.

BRYLANTY
Zegarki, Pierścionki i Inna
biżuteria na po-darunki z okazji
Świąt, po najniższych cenach
Nasze biżuterie dowodzących w re-
paciacji segnifikacji gwarantujemy wszelkie
złoty wykonana przez nas. Jesteśmy
my gotowi dać 425 temu, którego
mniek, pierwszorzędny wyrobie-
nie będący w stanie naprawić
H. OSTAPKO
404 Broadway, Bayonne, N. J.

STANISŁAW MOLOKIE

21 East 21 Street, Bayonne N. J.

Wykonuje wszelkie roboty
W ZAKRES PLUMBIERSTWA WCHODZĄCE
Szybko, tanio i pod gwarancją.

REALNOŚCI

Dlaczego macie opłacać komorne? Kupcie ładny domek, a zobędziecie sobie niezależność.

Pokwitowania za opłacenie komornego nie pomagają. Odwiedźcie nas. Mamy właśnie taki dom jakiegoście pragneli.

ASEKURACJE

Możemy zabezpieczyć Was na wypadek pożaru za małym kosztem również asekurujemy suta, szczyby w oknach sklepowych, jakoteż właścicieli posiadłości, na pokrycie możliwych wypadków na ich własnościach, i wszelkie inne asekuracje.

PIENIĄDZE

Czy termin na hipotekę kończy się? — Czy potrzebujecie sz Wam pieniądze? Jeżeli tak — wystąpię do nas i pomówię o tem.

NIEZACZNY KOSZT. — NATYCHMIASTOWA OBSŁUGA.
Wszystkie sprawy traktowane są poufnie.

GADEK REALTY COMPANY, INC.
NOTARIUSZ PUBLICZNY. BONDY UBEZPIECZENIA.
22 ULICA — NA AVENUE E.
(naprzeciw stacji na 22 ulicy)
BAYONNE, N. J.

Telefon 3591. Otwarte od 9 rano do 9 wieczorem.

Pomiędzy zaproszonymi są: senator Stanów Zjedn. Edward I. Edwards, mayor miasta Jersey City Frank Hague i gubernator-elekt A. Harry Moore.

W skład komitetu utworzonego z tego Ligi Kobiet - Obywaterek wchodzi: pani A. Tryka, przewodnicząca; pani B. Kukielska, skarbniczka; panna C. Bromir-ska, sekretarka oraz panie Ludyńska, Górska, Komorowska, Bielecka i C. Faber.

Skład komitetu Ligi Męskiej, przedstawia się jak następuje: asystent powiatowego prokuratora mecenas Aleksander B. Ciechowski, przewodniczący; Marcin J. Faber, skarbnik; dr. J. B. Brodzowski, sekretarz oraz panowie B. Kukielski, Adam P. Wisniewski, Leon Ciechulski i C. Legenda.

W bankiecie weźmie udział 200 osób.
Pani Marja F. Urbańska, na czele delegacji składającej się z piętnastu pań, należących do jej Ligi, wyjedzie w poniedziałek 7-go grudnia do Washingtonu, aby być obecną przy składaniu przysięgi przez panią Norton, nowo-obraną posłanką do kongresu.

Cebule ponownie obrano prezesem Polsko-Amerykańskiego Klubu Demokratycznego

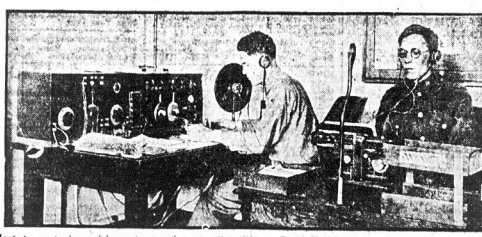
Na regularnym posiedzeniu Polsko - Amerykańskiego Klubu Demokratycznego, jakie się odbyło onegdaj w Jersey City na sali św. Anny przy Tonnele Avenue, „Malty” Cebula został ponownie obrany prezesem tej organizacji, na której czele stał w ciągu ostatnich czterech miesięcy. Skład reszty nowego zarządu przedstawił się jak następuje: Emil Pfler, wice-prezes; A. Boliński, sekretarz finansowy; J. Naprawa, sekretarz protokółowy; J. Koryt-sko, skarbnik.

W skład dyrekcyj wchodzi następujący obywatele: Kosmor,

WSZELAKA BIŻUTERIA
Brylanty obdane napoczekaniu
Zegarki szwajcarskie naprawiane
A. ABRAMSON
482 Broadway, Bayonne, N. J.
Naprzeciw Ross Store

Telefon: 3599
JAN A. LISIECKI
POLSKI PODRĘCZNIK
I BALANATOR
Dla niewiast ulatwia daną
209 Ave. E. Bayonne, N. J.
biuro otwarte w dzień i w noc

Lekcje gry na fortepianie
przez najświetniejszą ekspertkę
Ceny bardzo przystępne.
Lekcje dają się w domu.
Pisze o bilansie informację
ALEKSANDER DYMEK
20 West 16 Street,
Bayonne, N. J.



Jest to centrala wojkowych stacji telegraficznych w Stanach Zjednoczonych. Zadaniem stacji jest przysyłanie otrzymywanych telegramów stacjom zadanym, oraz łazenie stacji radio telegraficznych. Na rycinie widzimy operatorów Leo de Graw'a i W. K. Wilsona.

Cieśla, Schwarz, Gannich i Cie-rieszko.

Klub uchwałił rezolucję odnoszącą kandydaturę Michała Mansfielda na urząd szeryfa w roku 1926. W czasie posiedzenia, w którym brało udział 400 osób, przedstawiono 20 kandydatów na nowych członków.

Agent ogłoszeniowy lokalnego pisma ob. Hubert de Ballie wygłosił mowę, w której wyraził za-dowolenie z tego, że klub rozwi-ja się doskonale i rośnie bardzo szybko.

Następne posiedzenie klubu od-będzie się 9-go grudnia.

Trzech Polaków aresztowa-no za sprzedaż maszynki do wyrobu pieniędzy

Wczoraj aresztowano i osadzo-no w powiatowym więzieniu 3-ch Polaków, których ich rodak o-skarża o wyłudzenie w dniu 21-go lutego r. b. \$3,000, zapłaconych im za maszynkę rzekomo wyra-biającą dolary.

Porucznik policyjny Ciechulski przyszył dwóch członków tej szajki z New Yorku. Są to: liczy-cy 32 lata Bronisław Zearus, za-mieszkały w Passaic p. n. 169 przy 8 ulicy i Jan Jaskot, lat 34, za-mieszkały w Wallington p. n. 94 przy Allen ulicy. Zostali oni o-skarżeni o oszustwo. Trzeci uczestnik tego szwindlu, liczący 34 lata, Michał Sueda, zamieszka-ły w Jersey City p. n. 47 przy Sus-sex ulicy został aresztowany przez detektywa Sadlaka.

Ofiary tych oszustów padł Kon-stanty Kulins, zamieszkały w Jersey City p. n. 549 przy Grove ulicy.

Policyja powiada, że sprawa miała się tak: Skomplikowana i imponująca wyłudzenia, starą jakąś maszynką polakano Kulin-sowi; maszyną ta, za nakreśn-ie-niem korbą wydawała prawdzi-we dolary. Banknoty te kazano Kulinsowi zanieść do banku, a-by się mógł przekonać, że są pra-wdziwe. Gdy w banku oświadczo-no Kulinsowi, że dolary są do-bre, kupił on niezwłocznie ma-szynę, płaćąc \$3,000 za coś, co najwyżej warte było 10 centów.

Sprzedawcy ułotnili się, a uc-zestwiłszy Kulins, zacierając je-cie, zabrał się do fabrykowania banknotów. Z chwilą, gdy ma-szyną wyszła na strąk, Kulins poskarżył się policji. A stało się to chyba już po raz 99,999.



BOŻE NARODZENIE WKROTCE NADEJDZIE

Czy wybrał już ten upomni-ek? — Jeżeli nie, wstąp do WIGDOR

Jednego z największych skła-dów biżuterii w New Jersey, gdzie ceny brzytów, zegarków, biżu-terii, naczyń kryształowych, srebrnych sztuksów, porcelanowych i wosko-nych są najniższe.

Mamy zadatek, zapewni który-kolwiek artykuł do Świąt.

I. WIGDOR
FURNITURE JEWELRY
Wzrostła przedwzrostem do 30 lat.
Gwarantujemy najniższe ceny i sprzedajemy
446 Broadway
BAYONNE, N. J.
Róg East 21 Street
Otwieramy o 10:00 rano i do
zamykamy o 10:00 wieczorem.

BAYONNE

Automobil Kamińskiego zde-rzył się z wozem motorym

Samochód, którym kierował H. Kamiński, zamieszkały w Bay-onne p. n. 326 przy Broadway, zde-rzył się onegdaj wieczorem z wo-zem motorym stojącym na 17 ulicy, w pobliżu Boulevard. Ka-miński, którego maszyna została poważnie uszkodzona, powiada, że wóz nie miał świateł. Policja stara się odnaleźć właściciela wo-zu.



Gordon Pirie, który zabił swego przyjaciela George'a Nye'a, przyszył ostatnio, iż dokonał za-robku z powodu zadróżki. Vi-olet Schmidt powiada, że jest kocha-ną mordercy i powodem morder-czego czynu.

LINDEN

Dnia 15-go listopada, 1925 r., idąc dołami naszego „Włoczek” zosta-ło zorganizowane Towarzystwo Kobiet pod imieniem „Samopomoc”. Celem Towarzystwa będzie pomoc biednym rodzinom, których los przedstawił na obczyźnie. Obywateli z Linden, Greater Elizabeth i Rockway, które mają szczerze wzięcie do naszego dobro-czynnego Towarzystwa i pracować z nami, proszone są o przybycie na je-dną z naszych posiedzeń, które odby-wać się będą w pierwszym niedziele ka-dego miesiąca, w Polskim Domu Na-rodowym przy Route 1, S i Ziegler Ave., w Linden, N. J.

Organizatorkami Towarzystwa są: pannie Julia Mroczka, Marja Pyrek, Józefa Wilczyńska, Azela Jankow-ska, Anna Zimniska i Franciszka Jan-kowska.

Polecamy się pamięci Stanowej Polonii tak w Linden, jak i w okolicy i pozostajemy z szacunkiem.

PASSAIC

Osobiste i towarzyskie

Przyjaciółki panny Alicji Kuz-mak, której rodzice mieszkają w Passaic p. n. 136-ym przy Pierre avenue, urządziły w ubiegłą so-botę z racji dnia jej urodzin na jej cześć wieczór taneczny.

Wieczór przeprowadzono bar-dzo wesoło. Tańczono, śpiewano, grano w różne gry towarzyskie. Między innymi w zabawie tej bra-li udział następujący: Józef Po-lanski, Jan Sargent, David Roth, John Vander Beck, Michael Boehm, Anna Sadick, Irene Boz-zay, Ethel Nagy, Estella Polan-ska, Mikolaj Warchoł, Anna Ku-zmack, Emil Bednarek, Edward Piroka, Ernest Diestel, Denis Ku-zmack, Jerzy Kulicki i wielu in-nych.

JERSEY CITY, N. J.

Uwaga Mechanicy!

Niniejszym zawiadamiam się wszyst-kich akcjonariuszy, z miejscnego po-siedzenia filii Stowarzyszenia Mecha-ników odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go grudnia, w sali Domu Pol-skiego przy Brunswick ulicy, punk-tualnie o godzinie 8-jej wieczorem.

A. Borysielowski, sekret.

PASSAIC, N. J.

Redacy w Passaic i Okolicy!

Jeżeli chcecie uzyskać ciekawą mo-wę, wygłoszoną przez

A. B. LENARDA na temat: „Co nam Polakom najwię-ciej potrzeba?” to nie zapomnijcie przybyć w niedzielę, dnia 6-go grud-nia, b. r., do sali nr. 64-3rd street, blisko Essex St., Passaic, N. J.

Początek o godzinie 7-jej wieczorem.

Posiedzenie Komitetu im. Piłsudskiego

Posiedzenie Komitetu im. Józefa Piłsudskiego odbędzie się dnia 6-go grudnia b. r. w domu u ob. Józefa Goleń, par. 165-8ma ul.

Wszyscy obywateli, którzy się za-łączali do Komitetu Józefa Piłsudskie-go proszeni są o przybycie. Sprawy bardzo ważne. Początek o godz. 10-jej rano. Cześć!

KOMITET

Zawiadomienie Polskiej Ka-sy Chorych

Niniejszym zawiadamiam wszyst-kich członków Polskiej Robotniczej Kasz Chorych, iż posiedzenie roczne odbędzie się w pierwszą niedzielę grudnia, t. j. 6-go grudnia o godzinie 10 rano w sali Domu Ludowego.

L. Greenberg
Zegarmistrz i Jubiler
427 Grove St., Jersey City

SKŁAD BIŻUTERII. ZEGAR-KÓW, PIERŚCIONKÓW DIA-MENTOWYCH I SŁUBNYCH
Umiejtna reparaacja zegarków

PIENIĄDZE DO WYPOŻYCZANIA

Na 1-szą, 2-gą i 3-cią Hipotekę
LOTY W BLOOMFIELD NA SPRZEDAŻ
E. B. TWARDUS
810 Broad Street, Newark, N. J.
Telefon: Mitchell 5100—5101—5102—5103

POWIEKSZONY NOWY SKŁAD MUZYCZNY J. ŚREDNICKIEGO

491 Grove Street, Jersey City, N. J.
pomiędzy 8 ul. i Pavonia Avenue.
Harmonie, Skrzypce, Smyki, Struny, Harmonijki, Pianina i Player Pianina.
Rekordy i Rolki do Pianoli.
GRAMOFONY PO WIELE NIŻNIOŻYCH CENACH
Najniższe Ceny i Bardzo Łatwe Spłaty!

NA CZAS ŚWIĄTECZNY

Poleca do wyboru po cenach przystępnych Rekordy, Instrumenta Muzyczne, Nuty, Harmonijki, Harmonie, Struny itp. Jakoteż na składzie Kalendarze powiesiowe i ściennie, Listy i Pótkówki — Zabawki i Prezenta dla wszystkich — Zabawki i Świąteczna na drzewo — Dekoracje do Domu. Przybory do kwiatów — papier, kłicie itp. Orzecholaki, czyż w innych pudełkach — Herbaty, ziola i patentowe lekarstwa.
NAJWIĘKSZY WYBÓR ROZMAITOŚCI W MIEŚCIE
Poleca się laskawej pamięci:
JAN PIPIAŁA
163—3-ola ULICA, ELIZABETH, N. J.
Telefon: Trinity 2495

POMOĆ W 5 DNIACH

Bez truciizn, ciecía ani bólu
LECZĘ CHOROBY:
Zółtaka, Pluc, Nerek i Pecherza.
Nie płaćcie za bezskuteczne leczenie
JA WAM POMOGĘ!
Choroby męzyszy: Nerwowość, Utrata siły, Nadmierne, Zatrucie krwi, Plac, Ast-ma, Bronchitis i Plucowe choroby. Lec-zy moja najnowszą metodą, Zatrucie krwi i wszystkie choroby skórne: Wyprysk, Boleznia, Wzrosty, Świerzb i Pe-łch. Przetwarzając się choroby. Choroby kobiece: chłoniacz i nerwo-we choroby kobiece lecze na stałe.
Przyjdźcie do mego ofisu i pomówcie ze mną w zaufaniu. Moście miłwie do mnie po polsku. JA WAM DAM NAJLEPSZĄ PORADĘ.
DR. T. M. SKORRA
57 NEWARK STREET, HOBOKEN, N. J.
TELEFON, ROBOKEN 351

BROOKLYN

IN 3 SECTIONS

Section 2

Sunday, December 6, 1925

Nowy Świat

THE POLISH

TELEGRAM

SPRAWY POLONJI

Czego nam najbardziej brak?

Mówiliśmy dużo i nieraz o potrzebie własnych instytucji humanitarnych i kulturalnych, mówiliśmy o wielkiej potrzebie organizacji, podkreślaliśmy nieraz znaczenie i konieczność odpowiedniego ugrupowania naszej Polonji. Każdy Czytelnik zrozumiał te potrzeby boć i nieraz miał sposobność przykra odczuwania braku organizacji, reprezentacji, instytucji kulturalnej czy dobroczynnej.

Nasze placówki kulturalne walczą straszliwie o swój byt. Szkoły polskie prowadzone są po większej części dzięki wielkiej, ogromnej sile duchowej jednostek poświęcających się dla sprawy. Ogół, jako taki, jest obojętny i nie czynny. Brak mu zapału do tej pracy, brak mu może uświadomienia, jak wielką i zbożną jest ta praca, jak rzeczywista ona jest i potrzebna. Zdawałoby się, że w wirze życia samolubnego, w tym wirze niepospolitych wymagań i warunków, rodzi się egoizm i pod tym względem, wytwarza się brak chęci zaglądania za kurtynę przyszłości, brak myśli o jutrze Polonji. Dlatego też tak ciężką i mozolną jest praca nad prowadzeniem polskiej szkoły. Nie mówimy o naszych instytucjach humanitarnych. Dam konia z rzędem temu, kto mi wytłumaczy dlaczego u nas tak pusto pod tym względem. Któż wytłumaczy przyczyny tego wielkiego zaniedbania? Mamyż oskarżać księży polskich w okolicy New Yorku, którzy zdaje się wcale nie myśleli o potrzebach Rodaków najbiedniejszych, a pinowali trzosa swoich tłustych i bogatych baranków? Dlaczego zdobyli się na podobne instytucje inne miasta, inne kolonie polskie, zaś w New Yorku i Brooklynie żaden z nich słowa nie wypowiedział o tem? Ileż to tysięcy dolarów przeszło przez ręce księży polskich do prywatnej i ajryskiej kieszki, bez pozostawienia śladu po sobie?

Kto wytłumaczy? A może winić należy naszych bogatych braci, którzy po krótkiej manji dolarowej usuwają się zupełnie, nie chcąc mieć do czynienia z tem „zwykłym pospółstwem”. Iluż to bogatych Polaków, przedsiębiorców, fabrykantów mieszka w swoich willach, obracając się wyłącznie w kołach amerykańskich? Nie zalewa ich krew gdy drużdy opowiadają o swej pracy wśród i dla SWOICH? Nie drżą im ręce, gdy czeki wypisują na szpitala i sierocinice niepolskie? Nie pali ich wstyd, iż swej rady, pomocy i energii odmawiają tym, którzy im są przynajmniej tak bliscy jak drużdy, jeśli nie bliżsi? Kogoż winić za to? Czy nasze Kluby Obywatelskie, które ograniczają się na polityce własnej? Nie wiedzą może, iż dopiero wtedy mogą żądać poparcia i współpracy, że dopiero będą mogli liczyć na tysiące obywateli polskich, którzy stronią od Klubów, acz posiadają papiery obywatelskie i stanowią poważną siłę polityczną. Skoro Kluby Obywatelskie wyjdą poza ramy swoich „lokalów” a prowadzić będą robotę w pełnem znaczeniu tego słowa OBYWATELSKĄ, wtedy staną się netylko zbieraczami głosów i działów, lecz czynnikiem postępu tak politycznego jak i społecznego uświadomienia Polonji. To samo odnosi się do polskich związków zawodowych i organizacyj robotniczych.

Najbardziej daje się odczuwać brak „liderów”.

Brak wodza, przewodnika, brak jednostki energicznej, czystej, zdrowo myślącej, którejby Polonja powierzyć mogła swoje losy.

Brak ten jest bardzo wyraźny w Polsce i tu na obczyźnie. Jednostek takich wskazujących drogi odpowiednie, zachęcających skutecznie swoich współobywateli do pracy, świecących przykładem, posiadających odpowiednie zalety, takich nam brak. Skoro jednak zajrzymy do naszych tow. polskich w New Yorku i okolicy, przekonamy się, że przewodniczącymi tam są członkowie posiadający pieniądze, którym kłaniają się zgłini, fałszywi komedjanci, obłudni klamcy i judasze, widzimy ludzi czystych i dobrych, lecz niestety, nie posiadających zdolności ani kwalifikacji prowadzenia towarzystwa itd. Wskutek braku liderów w małych ośrodkach, towarzystwa polskie nie rozwijają się, a wegetują tylko. Nie rosną, a twardnieją niejako w bagnie zupełnej beczynności.

Bądźcie lojalnymi członkami swej organizacji i wiernymi współpracownikami swoich przełożonych. Pomagajcie im w czem tylko możecie, ażeby prowadzenie towarzystwa ułatwić. Naczućcie się ofiary własnych ambicji i uczuć dla dobra ogółu.

Licytacja milionowego przedsiębiorstwa

Wielkie zakłady drzewne pod firmą „Astoria Mahogany Company” zajmujące 29 akrów obszaru przy East River, Riker i Steinway Avenues, które oszacowane były na \$4,500,000 sprzedane zostały onegdaj na licytacji za \$2,000,000 John F. Youngowi z New Yorku.

Firma ta przeszła w ręce „receivera” w styczniu 1922 roku, gdy nie mogła uskutecznić pewnych wypłat.

Podczas wojny wykonując zamówienia rządowe na części dla aeroplanów zakłady te były kopalnią złota dla akcjonariuszy, ale z chwilą zakończenia wojny interes podpadł i zaczęło się zanosić na bankructwo, tak że akcjonariusze poza otrzymaniem dywidendami stracili swe inwestycje. Po czterolietnim prowadzeniu interesu przez „receiverów” sądowniczo D. H. Allen i E. H. MacMahon, kredytory którym się należało przeszły trzy miliony dolarów zdecydowali się na

sprzedanie interesu, który sprzedany za dwa miliony pokryje dwie trzecie należności.

Zakłady te sprowadzały belki mahoniowe z Honduras, Mexico, Środkowej Ameryki i Afryki gdzie takowe w tutejszych zakładach rżnięte są na deski, które następnie sprzedawane są do fabryk mebli, fortepianów, aeroplanów i t. p.

Nowy nabywca prowadzić będzie interes przy tym samym składzie pracowników. Ma on także zamiar zwiększyć zakłady.

Kubek zabił nieznanego mężczyźnę

Jerzy Kubek, z pn. 7219—45th Street, Elmhurst, jadąc autem po Queens Boulevard, blisko Longfellow Avenue, najechał i zabił na miejscu nieznanego mężczyźnę, liczącą około lat 45.

Ciało zabitego zabrano do Kojatnicy Skeltona w Elmhurst.

ŻĄDAJĄ MNIJSZYCH BUDYNKÓW SZKOLNYCH ŚREDNICH

W ostatnich latach dały się odczuwać tendencje budowy jaknajwiększych budynków szkół średnich.

Z ostatnio pobudowanych siedmiu szkół każda z nich mieści przeszło 3,200 uczniów a są w projekcie nowe budynki na 5,000 uczniów i więcej.

Wielu też uczni uczęszczających do tych szkół traci nieraz pół godziny i więcej na jazdę do szkoły.

Stowarzyszenia rodziców rozpoczęły akcję w miejskim Wydziale Edukacyjnym, aby na przy-

szłość budowane były budynki tak aby każda miała swą własną szkołę aby w ten sposób dzieci cily tak wiele czasu na

Doktor Ferguson, prezydent, oświadczył delegatowi w sprawie przybyłego do Wydziału Edukacyjnego że budowanie wielkich jest tańsze i uczniowskich szkółach mają sposobność korzystania z ciałnych instruktorów w mniejszych szkołach naby utrzymać.

OSZUST PRZYNAŁ SIĘ DO OBRABO KACZMARKA Z OSZCZĘDNOŚCI W ROKU

W sądzie powiatowym w Long Island City, George Small, z pn. 318 East 74th Street, New York, przynależał do obrabowania Franciszka Kaczmarka z Mass-peth, L. I., któremu zabrano w roku 1923 oszczędności całego życia w sumie \$1,487.

Oszuści ci, z których jeden siedzi już w więzieniu, drugi czeka na rozprawę, a trzeci uciekł do Polski, przyszli do Kaczmarka, mówiąc, że są reprezentantami jego zmarłego krewnego, który mu zapisał w spadku majątek

wartości \$10,000 i obiecał potrzebne jest im \$1,500. Kaczmark nie obietnicą wyjął na sumę i dał także któryś naturalnie się i odeszli.

Gdy po pewnym czasie było słychać, udał się Kaczmark, który po trzech dniach się zlapał trzech

Jan Kucharczyk, obecnie w więzieniu przeciw Smallowi.

Oskarżony o pobicie matki

Józef Szeler, lat 23, zamieszkały pn. 22 Newell Street, Greenpoint, stał onegdaj w sądzie Bridge Plaza Court przed sędzią Golden oskarżony o uderzenie i wyzviska swej matki leny.

Gdy sędzia oświadczył, że Józef posła za to do więzienia matka zaczęła płakać i zemdlala ze wzruszenia.

Sędzia oburzony zwrócił się do Józefa mówiąc mu, że takimi synowi, który rękę na swą własną matkę podnosi gotów jest dać takie lanie, aby na całe swe życie zapamiętał.

Odesłał go z powrotem do więzienia a wyrok ma wydać za kilka dni.

Otwarcie nowego boiska

Nowe boisko sportowe jakie urządzono kosztem \$100,000 w Forest Park przy Myrtle i Woodhaven Avenues, zostanie nazwane Boiskiem Zwycięstwa „Victory Field” na cześć mianowanego żołnierza poległego w wojnie światowej.

Decyzję w tej sprawie wydał komisarz parków, Albert C. Benninger. Na boisku będzie dom wycisgowa oraz place do gry w piłki: nożną, pałanową i koszykową.

Uroczyste otwarcie w którym oprócz organizacji obywatelskich wezmą udział weterani wojny światowej, nastąpi dziś, w niedzielę, o godzinie 2:30.

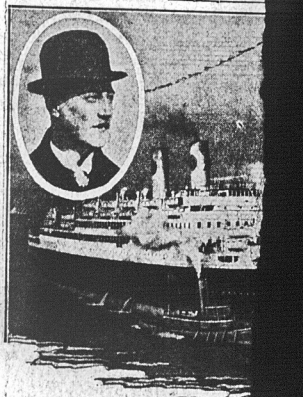


Księżniczka Margareta Scallies'a i jej dziecko. Księżniczka jest jedną córką króla i ma za męża w tym tego małżeństwa.

Sadziński wnosi skargę na

Antoni Sadziński, hotelu przy 92 W. Flushing, stał przed sędzią Helenie Blumenthal, pn. 52 Madison, oskarżył o pomyłkę w oknie, przez co dy na przeszło \$500.

Sędzia Lawrence trzymał oskarżonego w więzieniu, a w sądownie w piątek.



Kilka dni temu przybył do New Yorku ze statku ten jest wykonywany w najpowszejszym Axel A. Carlander, dyrektora Szwedzkiego kapitału.

WÓDOWA POLSKIEGO KLUBU DEMOKRATYCZNEGO W GREENPOINT

W kilku tygodniach dom zakupiony przez Polsko-Amerykański Klub Obywatelski w Greenpoint, przy 359 Oakland St. zniszczony częściowo przez ogień, jaki wybuchł w dzień przed w sali Klubowej. Ponieważ dom i meble były zaasekrowane pośrednictwem agencji p. Brachockiego więc Klub nie poniesie strat z tego powodu.

W dniach kompanja asekuracyjna wypłaciła \$2,400 za utratę domu i \$700 za zniszczone meble, tak, że w przyszłym miesiącu rozpoczyna naprawa domu. Są także projekty, tej sposobności dom powiększyć przez pobudowanie w tyle aby mogła pomieścić 500 osób.

W odczuciu robót za otrzymane pieniądze klub będzie mógł kupić nowe meble do lokalu.

Tę sposobności Komitet powinien mieć w pamięci skład Czuchlewskiego przy 204 Graham Ave., Brooklyn.

MARJA JÓZEFOWICZ NIE ŻYJE

W domu swego syna Jana zamieszkałego przy 730 10th Ave., South Brooklyn, zmarła Marja A. Józefowicz, przeżyła 84.

Była wdową po Kazimierzu Józefowiczu i oprócz syna miała siostrę i dwie żemne córki Annę Rutkiewicz, Marię, oraz 15 wnucząt.

W ostatnim czasie, który odbył się z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, zajął się John G. Jurek, z South Brooklyna.

W jaką pokrywką interesowany i inne szczegóły.

W tych listów opublikowanych przez naturalne i numerów ulicy, które obrazują obecny stan.

Książka protestacyjna, w której wyłożyli się te listy mające na celu odpowiedni organ.

W zamknięciu tych listów. Ciekawym będzie kampanja ta od czasu prohibicyjnego nie tylko tłumaczyć, że nie, ale i wyszykanych albo wszystkich otrzymania im wręczone.

Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

Władzi się gazem. Władzi się gazem. Władzi się gazem.

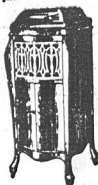
WESOŁE ŚWIĘTA Z MUZYKĄ

W obecnych czasach bez muzyki w domu nie ma wesołości ani gości, polecam przeto najnowsze rekordy z polskimi koledami. Pianola i koncertowe rolki, oraz świeżo przybyły importowany towar z Europy, jak Instrumenta Muzyczne, Obrazy i Obrazki świąteczne, Kalendarze i wiele innych.



WARUNKI PRZYSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

Przyjdźcie i przekonajcie się!



Dziękuję wszystkim za dotychczasowe poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

J. PSZCZOŁA

151 Wythe Avenue, pomiędzy 6 i 7 ulicą
BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 7468

SKLEP, KTÓRY KAŻDEGO ZADOWOLI!

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Telefon: Greenpoint 7283
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St., Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

A. CISEK
KONTRAKTOR ELEKTRYCZNY
wykonuje wszelkie roboty
w zakresie elektrycznym.
568 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 6388

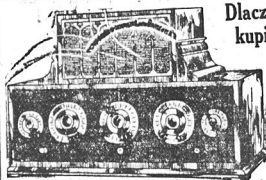
Telefon: Stagg 8060.
TANIO I DOBRZE
wykonuje wszelkie roboty malarskie
Ryszard F. Laskowski
Pierwszorzędny Malarz i Dekorator
216 Wilson St., Brooklyn, N.Y.
Właściciel domów państwowych o adresie.

DO MĘŻCZYZN I KOBIET CIERPIĄCYCH NA RUPTURE
Czy potrzebujecie paszków lub gumowych pończoch, bandażi bransolet, czy sznurów do nóg, czy też Przyjście do nas! Wyrobimy wszystko pałki i sznurówki we własnej fabryce. Zaoferujemy tylko, nie pośrednicząc. Robimy wszystko na miarę i taniej niż gdziekolwiek indziej.
Ceny: \$2.00, \$4.00, \$5.00, \$7.00 i wyżej.
Bardziej bezpłacie.
Wejdźcie przez aptekę.

RED CROSS PHARMACY
682 Third Avenue,
BROOKLYN, N. Y.
Doświadczona asystentka dla pań.

Dlaczego nie kupić u Polaka?

Mamy aparaty, Radio, części, przybory i baterie wszystkich słynnych firm po cenach umiarkowanych



NABJANIE BATERJI I WSZELKIE REPERACJE

ADOLF W. ŚWIEŻY, właściciel

562 Graham Ave., blisko Driggs Ave., Brooklyn
Telefon: Greenpoint 0611.

Mam na składzie wielki wybór damskich skórzanych i paclorkowych torebek. Parasolki i galanterja.



DJAMENTY, ZEGARKI I BIŻUTERIA



najlepszego gatunku po cenach umiarkowanych

Każdy artykuł przez nas sprzedany, gwarantujemy

S. BOMELSTEIN

753 Manhattan Ave., Greenpoint-Brooklyn
34 LATA W INTERESIE NA TYM SAMYM MIEJSCU

SKŁAD BRYLANTÓW W BROOKLYNIE

M. M. FREUND

777 BROADWAY PRZY SUMNER AVE. BROOKLYN
BRYLANTY



Niebiesko-biały, doskonały brylant, rozmiar 18K z białego stoła, oprawa \$150



Niebiesko-biały, doskonały brylant, rozmiar 18K z białego stoła, oprawa \$100



Niebiesko-biały, doskonały brylant, rozmiar 18K z białego stoła, oprawa \$100

Doskonale niebiesko-białe Wprost od szlifera do Was. Zaoszczędźcie sobie zarobek pośrednika.

Największa, najspanialsza, i najbardziej przyciągająca w wystawie jaką kiedykolwiek dotychczas mieliśmy. Przyjdźcie teraz, Wybierzcie sobie podarek na Gwiazdkę. Przechowamy go, aż się po niego zgłosicie.

Tysiące prześlicznych pierścieni brylantowych do wyboru w cenach od \$25 do \$1000. Niezrównane wartości

Sklep otwarty wieczorami w miesiącu grudniu.



Niebiesko-biały, doskonały brylant, rozmiar 18K z białego stoła, oprawa \$100



Niebiesko-biały, doskonały brylant, rozmiar 18K z białego stoła, oprawa \$100



Niebiesko-biały, doskonały brylant, rozmiar 18K z białego stoła, oprawa \$100

Pierwszorzędny i ceny umiarkowane

Składach Mięsa

i Wędlin

SAJORA I BUDZIEJKO

Skład główny
Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.

Filje:
DORFORD AVENUE i 181 FREEMAN STREET

Wszystko gatunku mięso tak świeże, jak i wędzone. —

Świeżo bite kury, kaczki, gęsi i indyki.

Wszystko grabiane na sposób starokrajski, wędliny,

z ze swej dobroci w całym Brooklynie, New

Queens. Żądajcie u swego sklepikarza

Wybór Mebli do Sypialni, Jadalni, Kuchni i Saloniku

WYKONYWANY I CERATY NA PODŁOGI



Wszystko obładowy z najlepszej chińskiej porcelany i komplet, notów i widelców, 20 kawalków z „Rogers” srebra.

WSZYSTKO ZA \$29.75.

M. GRADY I SYNOWIE

Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
gotówkę lub na bardzo łatwe spłaty.
Wszystko prezent otrzyma każdy, kto przedstawi to
nie przy zakupie w naszym sklepie.

NIEDZIELNY DODATEK NAUKOWY



Panny Katharine Boston i Anney D. Danney ćwiczą się w sztuce sprzedawania, gdyż wkrótce mają wziąć udział w kwestii dobroczynnej w New Yorku.

REKOPIS ODYSSEI Z PRZED 2200 LAT

Archeologowie, z ramienia Akademii francuskiej, zajęci wykopywaniem wykopalisk w prowincji egipskiej Fayum, odkopali w tych dniach mumię, w której grobowcu znajdował się niezmieniony, ciekawy papyrus, gdy bowiem zbadano ten zwłokę w rolki dokument, to okazało się, że zawiera niemal kompletny rękopis eposu Homera!

Według opinii rzeczoznawców, znaleziony papyrus pochodzi z ostatniego trzydziestolecia trzeciego wieku przed Chrystusem, liczy więc obecnie 2200 lat.

Ponieważ Homer żył, jak przypuszczają, pomiędzy trzecim a pierwszym wiekiem przed Chrystusem, znaleziony więc rękopis musi być najstarszym odpisem Odyssei, jaki dotychczas znamy.

Według opinii Fr. Wolfa, pieśni Homera i jego ucini przekazywane były tylko ustnie przez pieśniarzy, zwanych rapsodami, z pokolenia w pokolenie przez setki lat, zanim w piątym lub szóstym wieku przed Chrystusem spisano je w całości.

Znaleziony rękopis nie jest pismem obrazkowym (hierog

roglifami), lecz w języku starogreckim, ze zaś znaleziono go w egipskiej prowincji Fayum, w ten niema niema niema, bo w trzecim wieku przed Chrystusem, a więc pod panowaniem Ptolemeuszów, prowincja ta była gęsto zaludniona przez emigrantów greckich i ich potomków.

Grecka ta kolonia uprawiała sztuki piękne, czyszcwie więc czytano tam też Homera. I oto jeden z rękopisów arcydzieła, do konany zapewne, przez miejscowego Greka, dostał się do grobowca jako ujęteż zwłok światła dziennego po upływie 2200 lat!

Śmierć 450 pólaciwcy peret.

W czasie ostatniego cyklonu koło zatoki perskiej zginęło 450 pólaciwcy peret.

HUMOR PÓLITYCZNY

Poszły w ruch domysły, przewidywania, kombinacje...

Więć i humor polityczny poszedł i satyrą w zawody!

Wczoraj w kulturalach sejmowych zaszczęło niby w roju os: Gdy rząd zastrajkował trzeba wczuć S.S.S.

Pod tymi literami kryją się nazwiska: Sikorski — Skrzyński — Skulski.

Lekcje Języka Angielskiego

— 10 —



29. I write the English sentences
ai rajt di Ynglysz sēntensēz
Ja piszę angielskie zdania.



31. The wind blows the curtains,
di wynd blouz di kūrtenz
Wiatr powiewa firankami



32. It blows the letter off the table,
yt blouz di lēter of di tejbł
On zwiewa list ze stołu.

33. The letter falls on the rug,
di lēter folz an di rog
List spada na dywan.

34. The rain comes thru the window,
di rejn komz tru di uŋdo
Deszcz pada przez okno.

— 11 —



35. We shut the windows,
hy szot di uŋdoz
My zamykamy okna.



36. The baby hears us and cries,
di bējbi hērs os end kraz
Dziecko słyszy nas i płacze.



37. His mother sings to him softly,
hyz mōder syngz tu hym sōftli
Jego matka śpiewa mu cicho.

38. The baby loves her,
di bējbi lowz her
Dziecko kocha ją.

39. He shuts his eyes,
hy szots hyz ajz
Ono zamyka oczy.

40. He sleeps again,
hy slēps agēn
Ono zasypia znów.



5-letnia Urszula Shueren przyjechała sama z Niemiec do New Yorku na parowcu „Aquitania”. Matka Urszuli jest śpiewaczką operową i przebywa w Stanach Zjednoczonych od dwóch lat.

NIEZWYKŁE KARY

Z powodu odbywającego się w Londynie międzynarodowego kongresu więźniactwa, opowiada p. Donald Cox, na łamach londyńskiego dziennika „Daily News”, o niezwykłych karach, stosowanych czasem przez sądy angielskie i amerykańskie.

W jednym z miast amerykańskich aresztowano pewną studentkę za zbyt prędką jazdą samochodem. Sędzia policyjny skazał ją za to na przepisanie całego szeregu artykułów prawa. Aresztowana musiała dokonać tego w więzieniu i wypuszczoną ją na wolność dopiero po skończeniu przez nią wyznaczonego sobie za

Ten, który wyrzucił większą liczbę czek, otrzymał miesiąc więzienia, ten zaś, który miał szczęście wyrzucić mniejszej liczby czek — tydzień więzienia.

W Indianapolis skazano pewnego szofera, który przejechał na śmierć przechodnia, na godzinę zamknięcia w pokoju, w którym leżały zwłoki jego ofiary, nie zwalnając go prztem od odpowiedzialności cywilnej.

Długi Czech — Stowceł wołec Ameryki w sumie 900.000 ft. szterli, zostały uregulowane w ten sposób, że suma ta ma być spłacona w 10 ratach rocznych.

JAN METZNER POGRZEBOWY

Poleca się parafom polskim

DOSTARCZA POWOZY

1 AUTOMOBILE

na śluby, chrzty i pogrzeby

po najtańszych cenach.

NOWY ADRES

2890 Atlantic Ave.

róg Jerome Street,

Brooklyn, N. Y.

Telefon:

Glenmore 0547.

W KRAJNIE WIECZNEGO ŚNIEGU

Handel z Eskimosami — Kobiety Eskimoski lubią także nosić pończochy i używać perfum — Eskimosi zamiast fajek, palą papierosy — Handlarz sędzią pokoju

Charles Brower, handlarz, z Point Barrow, opowiada w „Nations Business”.

Kobiety eskimoskie cenią ogromnie pończochy jedwabne, które naciągają na swoje futrzane spodnie, gdyż klimat ich zbyt zimny, aby mogły naśladować zupełnie panie z innych krajów.

Zapasy, co myślni przywołują futra, zakupują dla swoich żon i córek, odpowiada:

Oprócz naczyń i przyrządów kuchennych, kobiety tamtejsze kuczą sobie perfum i lodowatego cukru.

Konkurencja w handlu istnieje i w tym odległym kraju. Kupcy rozsyłają swoje ilustrowane katalogi, nad którymi eskimosi siedzą dniami i nocami, decydując się na wybór. Sprowadzanie towaru jest uciążliwe, gdyż odbywa się tak samo, jak w każdym innym kraju, z tą jedynie różnicą, że potrzeba mniej więcej sześciu miesięcy, zanim zamówiony przedmiot nadejdzie. Otwieranie paczek, oglądanie jej zawartości, jest wielkim wydarzeniem dla całej rodziny i jej przyjaciół.

Tytuł jest również przedmiotem ożywionego handlu. Dawni eskimosi kupowali tylko tytuł do fajek, dodawali do niego trochę sieni reniferowej, aby palenie było ostrzejsze, obecnie używają już papierosów, które roznoszą się w olbrzymich ilościach.

Zajęcie handlarza w tych krajach północnych, nie wyczerpuje się na sprzedawaniu jedwabnych pończoch lub papierosów. Brower kończy opowiadanie w ten sposób:

Jestem komisarzem Stanów Zjednoczonych w Barrow i sędzią pokoju. Zwykle wystarcza powiedzieć eskimosom, aby czegoś nie robili, a zastygają się do tego. — Pijanstwo nie istnieje. Spory i zajęcia prawie wyłącznie obraca

ją się około spraw uczuciowych. Nierzadko muszą wysłuchać plotek, których różne stare wiedźmy narozno, znieślawiają np. młodą jaką dziewczynę. Wtedy wołam chłopaka, o którego chodzi. Zwykle odpowiada jej jest: „Kto panu to powiedział?” — w czym już zawarłem jest przyznanie się do winy. Od tej chwili rzeczy idą gładko. Sprzedaje im ślubną obrączkę, a jeżeli w bliskości niema misjonarza, daje im ślub i sprawę skończoną.

PRZYSŁOWIA CHŁOPSIE

Kochanie to jako suta omasta przemiłdzi; jedz co dnia, to rychło się zmierznie.

Kochanie to plakanie, a ślub grób. Pomieniał się strzyk na siekierkę kijek.

Złazisz z wozu, to biegnij potem za rozróżą z wywiezionym ozorem.

Każdy chłop ma portki.

Dzieci polskie ofiarami alkoholu

ZDROWIE NARODU ZAGROŻONE — TRZEBNA WALCZYĆ Z TEM ZŁEM

Przerazający wzrost alkoholizmu po miastach, w miejscowościach fabrycznych szczególnie, zwraca ogólną uwagę sfer lekarskich, które przestrzegają społeczeństwo przed zupełnym zwyrodnieniem, o ile nie zapobiegnie tej klęsce wszelkimi możliwymi sposobami.

Oto dr. Jarosławski cytując następującą rozmowę z robotnikami w Zagłębiu: „Pijemy, gdy się spotykamy, gdy się rozstajemy, pijemy, gdy nam głód dokucza, aby go stłumić, pijemy, gdyśmy sięci, gdy zimno, pijemy, aby się rozgrzać, gdy gorąco, pijemy, aby się ochłodzić. Piątka towarzyszy chrzostu i pogrzebom, nie mówiąc już o weseliach. Wódka stała się nam bodźcem do życia i pociechą w nieszczęściu”. To szczerze i ostateczne określenie jednej z największych klęsk ludzkości, jest jeszcze niczem wobec tych wie-

ści jakie sygnalizują wychowawcy dzieci robotniczych. Pił jak bowiem wódkę już nie tylko te, które uczęszczały do szkół powszechnych ale i te co przebywały w ochronkach. Oto co pisze jedna z ochronek, pracująca w Czeladzi do „Wychowania przedszkolnego”: „Dziwna w ochronce chwyla się, że mogą wypić kieliszek wódki bez skrzywienia. Naogół w całym Zagłębiu spotyka się przeważnie dzieci o ciężkim i leniwym

typie umysłowym, następstwo alkoholizmu rodziców, a jednak i te dzieci przynoszą do ochronek spostrzeżenia ze swego środowiska. — Jedno z nich pisał ludzi żyjących a tak mało do brych? Inne mówią o swoich rodzicach w te słowa: „Żeby pan! wiedział, co oni wyrabiali to aż strach. Tata się upił, bił się z drugim panem, a ten pan powiedział, że tatę zabije”. A dziecko to, od rana, zamiast

mleka nakarmione jest alkoholem, bo ten jest zawsze pod ręką. Ochronka, w tych warunkach jest jedynym ratunkiem, ale się ją zamyka, a nowe rozporządzenia szkolne p. St. Grabowskiego ograniczają lata kształcenia dla ochronek i chcą, aby tego trudnego i odpowiedzialnego zadania podejmowały się już dziewczęta 15-letnie. Gdzie znajdzie się wtedy siła do walki ze złem, kto ratować będzie marnujące się dzieci?



Podczas wybuchu kotła w Arkansas City, zostały zabite 5 osoby. Pokrywa kotła, ważąca 5,000 funtów, została odrzucona na odległość 3 bloków od miejsca wybuchu.

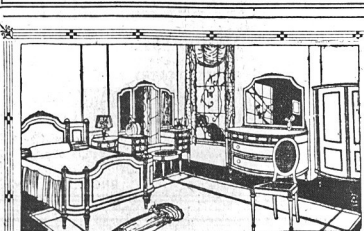
Dlaczego nie kupować u Polaka?

Obuwie w Ameryce wszyscy noszą, lecz nie każdy i nie zawsze jest zadowolony z zakupionego obuwia. Polacy w Greenpoint, jeżeli chcą dostać za swoje pieniądze dobre i tanie towary, niechaj kupują obuwie męskie, damskie i dziecięce u

M. ZIELENIEWSKIEGO

PRAWDZIWY POLSKI SKŁAD OBUWIA

977 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y.



Ten piękny 6 kawałkowy garnitur sypialni zrobiony z najlepszego drewna orzechowego w stylu francuskim

SPRZEDAJEMY SPECJALNIE PO \$123.00

Za gotówkę lub na spłaty. Kompletny wybór garniturów do sypialni, jadalni, saloniku i kuchni po cenach, które was przekonają, że opłaci się u nas kupować.

JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI W BROOKLYNIE

M. CZUCHLEWSKI

204 Graham Avenue, Brooklyn, N. Y.

BACZNOŚĆ POLSCY SKLEPIKARZE!

Hurtowny polski skład dostarcza do sklepów Cakierki, Karmelki, Czekoladki, Syropy, Cygara i różne inne drobnostki do sklepów i cukarni.

Szybka obsługa. — Ceny hurtowne.

S. & K. CONFECTIONERY CO.

181 Engert Ave. Brooklyn, N. Y.

Telefon: Greenpoint 4789. SOKOŁOWSKI i KOŁODZIEJSKI, właściciele.

MUSICAL INSTRUMENTS

Wszystko dla Miłośnika muzyki

FORTEPIANY
najlepszych wyrobów

GRAMOFONY
SKRYPCE
ROLKI
REKORDY

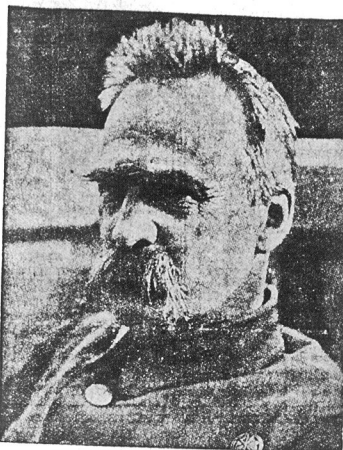
we wszystkich językach.

Weskie inne muzyczne instrumenty i przybory jakoteż

Maty Polskie
N. J. Stachura
355 Grand Street
róg Marcy Ave.
Brooklyn, N. Y.
Tel. Stage 7380

Strójnie i repara-
cja fortepianów.
Dostarcza muzykę
na wszelkie zabawy.

Jak o Marszałku Józefie Piłsudskim pisał w swej książce „Poland and Peace” premier Aleksander Skrzyński



Nigdy żaden kraj nie miał takich trudności przy budowie państwa, jak Polska. Przede wszystkim była ona zmuszona do spełniania zadania wśród ruin i zniszczenia największej ze wszystkich wojen, które pustoszyły jej ziemię w ciągu długich trzech lat. Przez terytoria jej przelatywały się tam i z powrotem słynne rosyjskie „walce parowe”, pociągające za sobą podobne ruchy olbrzymich armii

państw centralnych. Wprost niepodobniestwem jest chyba obliczyć olbrzymie straty, jakie kraj i ludność poniosły skutkiem tych strasznych manewrów największych na świecie armii. Dość powiedzieć, że na polskim terytorium liczba zabudowań całkowicie zniszczonych przez operacje wojenne wynosiła 1,546,900.

W roku 1915 armia rosyjska w czasie swego wielkiego odwrotu na wschód, spełniając rozkazy

zwierzchniego wodza, wielkiego księcia Mikołaja, oparte na zasadzie, że jedynie ogólnie zupełne ze wszystkich terytorium na leży zostawić nieprzyjacielowi, systematycznie paliła wszystkie budynki i podziła przed sobą głąb Rosji Boga ducha winną ludność z jej żywym inwentarzem. Tylko ci, co na to patrzyli własnymi oczami, mogą mieć pojęcie o barbarzyńskim zniszczeniu kraju zajmującego przestrzeń o 300 kilometrów szerokości i 400 kilometrów długości pomiędzy Wiską a Niemcem — austro-ukraińskim frontem. Faktem jest, że w ten sposób wielkie kwitujące prowincje w ciągu kilku tygodni zmieniły się w pustynie. Nie jest więc w tem nic dziwnego, że nawet dziś jest jeszcze około 20 tysięcy rodzin włościańskich, których chałupy zostały zniszczone i które zmuszone są mieszkać w podziemnych jamach, bardzo słabo zabezpieczonych przed deszczem i wiatrem, i wykaszane miasteczka i wioski w tych stronach Polski wciąż leży w gruzach.

Gigantycznych rozmiarów problem odbudowy nie da się przedko rozwiązać, gdyż należy liczyć się z faktem, że Polska musi polegać na własnych siłach.

System wewnętrznej komunikacji w Polsce znalazł się po wojnie w kompletnym chaosie. Materiał kolejowy przeszedł na własność Polski w takim stanie, w jakim pozostawiały go państwa centralne w chwili, gdy wycofały się z kraju. W jednej miejscowości

znalazło się mnóstwo starzych, zniszczonych wagonów, a gdzieś dalej niewielka liczba lokomotyw, z których ośmiędziesiąt procent nie nadawała się do użytku.

Alle najgorszym skutkiem wojny była degradacja ludności, obniżenie się poziomu moralności, ogólny stan niepewności, psychologia fantastycznych i w wielu wypadkach nierozsądnych nadziei, słowem wszystkie te anarchistyczne nastroje, którym podlegał każdy w Europie, szczególnie widoczne były w Polsce, kraju nie posiadającym ustalonych granic, przez który przechodziły we wszystkich kierunkach niezliczone bandy dezorganizowanych żołnierzy cudzoziemskich. Bezpośrednie sąsiedztwo żołnierzy rosyjskich wywarło również po ważny wpływ na ludność Polski.

W takich to warunkach wśród ruin wojny i w obliczu okropności zbliżającej się rewolucji, zaczęła Polska ludować swą państwowość i korzystać z otrzymanej w Wersalu wolności. I wszystko to trzeba było robić bez pieniędzy, bez wojska, bez policji i co gorsza, bez ustalonej władzy, bez zakoniecznego w masę pozostawienia dla rządu.

Zaiste, po czterech latach patrząc wstecz na te wypadki i analizując wstępną pracę dokonaną przez naród kierujący się tylko instynktem, musimy przyznać, że marny przed sobą jesteśmy, jeżeli nie cudowne, to w każdym razie bardzo niezwykłe i wyjątkowe w historii ludzkości; a jednak do-

konat tego naród polski, ten sam naród, którego oskarżali nawet jego przyjaciele, że nie potrafi się rządzić i jest anarchizujący.

Mamy związek właściwej władzy istniał w Warszawie w postaci Rady Regencyjnej i jej rządu, który powstał za czasów okupacji niemieckiej na jesieni roku 1917. Był to wynik powolnej i bardzo nieszczerzej polityki państw centralnych, zawartej w Deklaracji z dnia 5-go listopada roku 1916, która uznała „Niepodległość Państwa Polskiego”. — I tak, jako stworzona przez państwa centralne, nie cieszyła się popularnością u mas polskich, choć żaden z trzech, zacych jej członków nie zasługiwał na tak złą opinię i stanowisko zajmowane w jej imieniu przez ówczesnych warunków nie było rozsądną polityką. Po podpisaniu wycofaniu się z kraju armii okupacyjnej, a także po rozbrojeniu jej armii, położenie Rady stało się niemożliwym. Zaraz na wstępie powstała niebezpieczna sytuacja. Władza Rady Regencyjnej dobiegała końca, Polskę zaś Komitet Narodowy, który w tym czasie miał szanse zostania de facto rządem Odrodzonej Polski, znajdował się daleko w Paryżu i nie czynił nic, co by upoważniało do przypuszczenia, iż wkrótce przybędzie do Polski.

W tej najbardziej niebezpiecznej w życiu odrodzonego kraju chwili niespodziewanie w Warszawie pojawił się Józef Piłsudski. Przybył on z wzięcia w for-



tey magdeburskiej, do którego przed przeszło rokiem został wytrącony przez wojskowe władze niemieckie, uważające go za niebezpiecznego dla politycznych i militarnych zadań w Polsce.

Z aureolą sławy pierwszego żołnierza odrodzonej Polski i w nim, świeżego mecenasa, Piłsudski był jedynym człowie-

kiem posiadającym w dostatecznym stopniu osobisty i moralny autorytet, aby utrzymać w rękach rządów, które znajdowały się wtedy w zupełnym rozprężeniu. Był to z jego strony patriotyczny obowiązek, gdyż będąc w ciągu długiego okresu członkiem Partii Socjalistycznej, posiadał zaufanie mas ludowych i był przedstawicielem radykalnego odłam społeczeństwa. Faktem jest, że nadawał się on więcej do kokowolwiej innego do skołowania mającego przewagę w narodzie ducha rewolucji społecznej z potrzebami państwa.

Józef Piłsudski podjął się tego zadania. Bez względu na to, jak liczne i wielkie są zasługi tego niezwykłego człowieka, fałst że w chwili tej nie znalazł się ujętym w swe ręce pozostanie na zawsze jego największym upragnieniem do sławy. Trzeba było posiadać wielkie odwagi i jeszcze nadeść więcej w przyszłość i w organizację siły narodu, aby podjąć się takiego przedsięwzięcia.

Jako de facto dyktator Piłsudski począł sprawować rządy od najmłodszego politycznego czynu, jak można było spełnić w danym momencie. Mianował na rząd socjalistyczny, składający się z przywódców Partii Socjalistycznej, zasługujących na zaufanie i doświadczonych szermierzy pracy, lecz jednocześnie gorących patriotów i gorliwych obrońców Państwa Polskiego.



CZY POTRZEBUJECIE ŻYRANOŁE, LAMPY, I T. P.

Mam a przyjemność pomówić z Wami w tej sprawie i pokazać Wam wszystkie najlepsze rzeczy.

Założymy Wam elektrykę, jeżeli jeszcze jej nie macie.

Damy Wam obliczenia i kosztorys.

Mamy na składzie wszelkie przyrządy elektryczne, jak piecyki, żelazka do prasowania i t. p.

D. O. D. ELECTRIC CO.
82 NASSAU AVENUE
Brooklyn, N. Y.
Telefon: Greenpoint 9585.

SENSACYJNE NAWRÓCENIE

DYGNITARZ SOWIECKI SKRUSZONY WRACA DO POLSKI

Według wiadomości otrzymanych z Wilna — przybył tam i stawił się dobowolnie do władz państwowych, oddając się do ich dyspozycji jeden z najwybitniejszych działaczy komunistycznych Polaków w Rosji sowieckiej.

Krok ten wywołany został, według obywateli zeznania jego, rozczarowaniem się zupełnie do idei komunistycznej i niemożnością wytrzymać dłużej w tamtejszej atmosferze. Z jednej strony intrygi i zawiści, z drugiej specjalne metody stosowane w celu oszukiwania i mas ludowych wywołanie koniec — końców oburzenie.

Imię Gintowt Dzierżawicki jeszcze przed przewrótami bolszewickimi brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym w Rosji, a po przewrocie, zajmując bardzo wybitne stanowiska w administracji bolszewickiej, jak twierdzi, nigdy nie chciał urzędować w pobliżu granic Polski.

Karję w rządzie bolszewickim rozpoczął w r. 1917 od stanowiska komisarza szkolnictwa wojkowego.

W czasie walk z Wranglem był zastępcą dowódcy frontu polskiego, gdzie specjalnie odznaczony był w działaniach przeciwko Mamontowowi. Po rozbięciu armii Wrangla i zlikwidowaniu frontu południowego wychodził na wschodnie krańce Syberji, gdzie wkrótce został ministrem wojny w Republice Dalekiego Wschodu.

Następnie przez czas jakiś piastował urząd posła w Pekinie, poczem wrócił na stanowisko ministra w rządzie republiki Dalekiego Wschodu, ale już objął tego ministra spraw zagranicznych.

W r. 1921 porzucił służbę polityczną i został mianowany pełnomocnikiem kontroli państwowej na całą południową Rosję i Kaukaz.

Na tem stanowisku jednak mając sposobność przekonać się o panującej wókol zgniliznie moralnej, nadużyciach i łapownictwie, zniechęcił się szybko i ostatecznie do wszelkiej służby państwowej, którą też w r. 1923 porzucił, zostając dyktatorem „Dobrołoty”, odpowiadającego w Rosji polskiej Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

Tu jednak rozczarowany się, powziął ostateczną decyzję wyjazdu do Niemiec i Austrii, gdzie poświęcił się studiom nad sztuką.

Dłuższe jednak oddalenie od rodzinnego kraju wywołało u niego nieuleczalną nostalgię.

— Tęsknota za ojczyzną, powiedział nawrócony dygnitarz do naszego korespondenta, prze-

mogła i wespół ze zrozumieniem popełnianych przez duszy czas błędów sprawiła, że postanowiłem wrócić na łono Ojczyzny — krótko mówiąc — oddać się w ręce władz polskich.

Jest to już nie pierwszy wypadek tego rodzaju.

Dość wymienić Porankiewicza, komunistę poznańskiego, skazanego na 6 lat ciężkiego więzienia i wymienionego w swoim czasie do Rosji. Wrócił on wszak dobowolnie tak samo skruszony i zgłosił gotowość osiedlenia swej kary, którą też odbywa.

Jest takich coraz więcej, coraz bardziej rozczarowanych do obcych dla naszego narodu doktryn i taktyki, którzy też je porzucają, stając się ich przeciwnikami.

Kuzynka cara

Dienniki angielskie donoszą, iż w jednym z pierwszorzędných hotelów londyńskich spłnia od roku funkcje pokojówki, księżniczka Eleonora, kuzynka cara Mikołaja II.

Kiej udało się jej wyjść z granic Rosji.

Rozporządzała w tym czasie znaczną gotówką oraz kosztownościami, oszacowanymi na dwa miliony rubli w złoce.

W drodze do Anglii padła jednak ofiarą wyrafinowanego oszustwa, a kiedy ocknęła się na bruku londyńskim, była nędzarka, posiadającą to tylko, co miała na sobie.

Zabrała się więc do pracy, nie gardząc nawet myciem podłóg i okien.

Po pół roku udało się jej uzyskać posadę pokojówki w hotelu i na tem stanowisku czuła się bardzo szczęśliwą, aż do chwili, gdy wypatrzył ją oko reportera dziennikarskiego.

Wielka księżna została zaangażowana do występów w filmie, pozostawiając po sobie pamięć sumiennej i dystyngowanej pokojówki.

Przez siedem lat niepodległości mieliśmy 12 premierów, 200 ministrów urzędujących, 234 nominacje

Historja gabinetów we wskrzeszonej Polsce zyskuje nową kartę.

Gabinetów mieliśmy dotychczas dwadzieścia, 200 ministrów, 234 nominacje. Niektórzy ministrowie urzędowali dwukrotnie, niektórzy parokrotnie.

Pierwszy gabinet Jędrzeja Mo-



Listy znaleziono w ubranu jej męża, I. Livera, bogatego finansyście z Elkhart, Ind., są dowodem sprzeniewierstwa małżeńskiego, na podstawie którego pani Harriet B. Liver wytoczyła proces rozwodowy przeciwko swemu małżonkowi, żądając 500 tygodniową, jako alimentów i opłacenia kosztów sądowych.

raczewskiego trwał 2 miesiące, od 18 listopada 1918 r. do 16 stycznia 1919 r. Ministrów było 22.

Drugi gabinet Ignacego Paderewskiego trwał 6 miesięcy, od 16 stycznia 1919 r. do 23 lipca 1919 r. Ministrów było 25.

Trzeci gabinet Leopolda Skulskiego trwał 10 miesięcy, od 23 sierpnia 1919 r. do 23 czerwca 1920 r. Ministrów było 16.

Czwarty gabinet Władysława Grabskiego trwał 1 miesiąc, od 24 czerwca 1920 r. do 24 lipca 1920 r. Ministrów było 16.

Piąty gabinet koalicyjny Wincentego Witosa trwał 14 miesięcy, od 24 lipca 1920 r. do 13 września 1921 r. Ministrów było 34.

Szesty gabinet Antoniego Ponikwowskiego trwał 5 i pół miesiąca, od 19 września 1921 r. do 6 marca 1922 roku. Ministrów liczył 14.

Siedmi gabinet Antoniego Ponikwowskiego trwał 3 i pół miesiąca, od 10 marca 1922 r. do 26 czerwca 1922 r. Ministrów było 14.

Ośmy gabinet Artura Śliwińskiego był krótkotrwałym. Istniał zaledwie 9 dni, od 28 czerwca do 7 lipca 1922 r. Ministrów było 12.

Dziewiąty gabinet Stanisława Nowaka istniał 2 i pół miesiąca, od 31 września do 16 grudnia 1922 r. Ministrów liczył 15.

Dziesiąty gabinet gen. Władysława Sikorskiego trwał 3 tygodnie, od 16 grudnia 1922 r. do 16 stycznia 1923 r. Ministrów było 14.

1922 roku do 26 maja 1923 roku. Ministrów było 16.

Jedenasty gabinet Wincentego Witosa trwał 7 miesięcy, od 18 maja 1923 roku do 15 grudnia 1923 roku. Ministrów liczył 25.

Dwunasty gabinet Władysława Grabskiego cieszył się najdłuższym żywotem, trwał bowiem 23 miesiące, od 20 grudnia 1923 r. do 13 listopada 1925 r. Ministrów liczył 22.

Obecnie mamy trzynasty rząd. Karta jego historii jest jeszcze w tej chwili biała. Zapiszą ją wypadki najbliższych dni.



Sąd Moraski w San Diego, Cal., przysądził, że por. Nathan Green, żołnierz którego został wystrzelony na brzeg morza koło Coronado, padł ofiarą sbrodni. Green był mechanikiem na torpedowcu „Moody”.

„POLSKA SWEMU OBRÓŃCY”

TAKIM MEDALEM SZCZĘCIĆ SIĘ BĘDZIE KAŻDY WOJSKOWY Z LAT 1918—1921

Sejm odesłał wczoraj w pierwszeństwie do komisji projekt ustawy o medalu pamiątkowym za wojnę o odzyskanie niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny.

Projekt, złożony na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 17-go czerwca 1925 r., posiada w artykule 1-szym, że w celu przekazania pamięci potomnych wyśklebił Narodu w ubiegłym roku o uratowanie niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny, ma być ustanowiony medal pamiątkowy.

Medal ten, według art. 2-go, o średnicy 35 mm., wybity w brąz, posiada na stronie prawej rysunek orla według wzoru Królestwa Kongresowego, ze skrzydłami, wzniesionymi do góry i krzyżem orderu wojskowego „Virtuti Militari”, zawieszonym na wstążce na szyi. Po bokach daty 1918—1921.

„Pś odwrótniej stronie”, w wienku dębowym dwunastu gwiazdek.

„Polska swemu obrońcy”

Medal ma być noszony na piersiach, poza orderami i odznaczeniami polskimi na niebieskiej wstążce morowej, szerokości 35 mm. o 6 wąskich prążkach czarnych.

Prawo do otrzymania medalu przysługuje:

1. a) tym, którzy po 11 listopada 1918 r. w ciągu co najmniej 3 miesięcy pozostawali w formacjach polowych, b) w wykonaniu obowiązków służbowego

współdziałali z wojskiem w polu, c) w charakterze uczestników organizacji społecznych nieśli w polu pomoc walczącym.

2. tym, którzy w okresie od 11 listopada 1918 do 18 marca 1921 w ciągu co najmniej 6 miesięcy pozostawali w polskiej służbie wojskowej lub w wykonaniu obowiązków służbowego współdziałali w akcji wojennej.

Medal nabywa się za własne pieniądze. Nadaje go minister spraw wojskowych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Zgon seniora muzyków polskich

Wczoraj zmarł śp. Roman Statkowski, profesor Konserwatorium warszawskiego i senior muzyków polskich.

Urodzony w r. 1859, śp. Statkowski, po ukończeniu fakultetu prawniczego, poświęcił się muzyce. Studiował u Żeleńskiego, poczem przeszedł kurs w Konserwatorium petersburskim jako uczeń Sotowieja i Rubinsteina.

Poza szeregiem cennych utworów fortepianowych i skrzypcowych występował jako kompozytor na szerszą widownię z zabytym w r. 1897 nagrody za operę „Rilens” w Londynie; następnie w r. 1907 otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie im. Wołodkiewicza za operę „Marja”.

Po śmierci Noskowskiego śp. Statkowski objął klasę kompozycji w Konserwatorium warszawskim, plastując to stanowisko do ostatniej chwili swego życia.

1922 roku do 26 maja 1923 roku. Ministrów było 16.

Jedenasty gabinet Wincentego Witosa trwał 7 miesięcy, od 18 maja 1923 roku do 15 grudnia 1923 roku. Ministrów liczył 25.

Dwunasty gabinet Władysława Grabskiego cieszył się najdłuższym żywotem, trwał bowiem 23 miesiące, od 20 grudnia 1923 r. do 13 listopada 1925 r. Ministrów liczył 22.

Obecnie mamy trzynasty rząd. Karta jego historii jest jeszcze w tej chwili biała. Zapiszą ją wypadki najbliższych dni.

Po śmierci Noskowskiego śp. Statkowski objął klasę kompozycji w Konserwatorium warszawskim, plastując to stanowisko do ostatniej chwili swego życia.

JEDYNY POLSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

NA JAMAICE I CAŁY LONG ISLAND.

URZĄDZA POGRZEBY po cenach bardzo przystępnych. WYNAJMUJE AUTOMOBILE NA ŚLUBY, CHRZTY I INNE OKAZJE

L. S. DESZ
293 Sutphin Boulevard, Jamaica, L. I.
Telefon: Jamaica 4373.

TEL.: GREENPOINT 517.

ANTONI KWARCIAŃSKI

Najstarszy Polski zakład pogrzebowy w Brooklynie, urządza pogroby po cenach przystępnych

STANISŁAWA KWARCIAŃSKA

Właścicielka

11 Newell Street,

Brooklyn, N. Y.

owo-demokratyczna zawarła u-
owę ze stowarzyszeniem spiry-
tów. Na mocy tej umowy spi-
rytści zobowiązali się głosować
a listy stronnictwa nar.-demo-
kratycznego. Gazety nie podają,
czy umową tą objęte są też du-
ch y, pozostające pod komendą
spirytów.

BROOKLYŃSKI DZIAŁ REALNOŚCIOWY

Plezia aresztowany w związku z ogniem w piekarni

Jakób Plezia, zamieszkały przy East Houston Street, w New Yorku aresztowany został i oskarżony przed ławą przysięgłych o podpalenie piekarni prowadzonej przez Adolfa Denickiego i Adama Ruszkowskiego w Riverhead, L. I.

Czynu swego Plezia z drugim współpelnikiem miał się dopuścić z powodu zazdrości konkurentów w interesie piekarskim. Plezia miał się przynajmniej z drugim czasami być wynajętym z drugim mężczyzną przed pewnych ludzi, aby naciskać właścicieli piekarni i w ten sposób zmusić ich do opuszczenia interesu.

Denicki który z rodziną mieszkał nad piekarnią zdołał w czasie użyciu z życia z płonącego budynku zdjąć ogień spowodował dość poważne straty.

Poszukują trupa

Idąc śladami psów policyjnych, setki detektywów i policjantów przeszukuje zarosła w Kew Gardens, powiatu Queens, w celu wykrycia zwłok, które niosło czterech mężczyzn dła krycia w zarosłach, jak domniemy policyjny szofer domniemy automobilowej, który widział mężczyzn, niosących skrwawione zwłoki.

Armia detektywów i policjantów nie znalazła wprawdzie zwłok, ale znalazła w pobliżu miejsca, które wskazał szofer, kałużę krwi, świadcząca niezbicie, o dokonaniu bestialskiego morderstwa.

JAMAICA, L. I.

„Trędowata”

W ubiegłą sobotę, dnia 28-go b. m. Tow. Młodzieży z Jersey City dało „Trędowatą” w domu Polaków w Jamaica. W braku przedsięwzięcia, sukces materialny nie był takim, jakim być powinien. Należy się przytem użycie zarządów domu Polaków na wzorcu tej, porządek, a raz serdecznie współczuli uczestnikom sztuki. Za ciepło i serdeczne słowa zachęty p. A. Zawilskiemu 11. Ciekaw. Tow. Młodzieży składa szczerze podziękowania za nadany występ dom Rodaków w Jamaica, Izet.

BKLYN - GREENPOINT

Dom Narodowy w Greenpoint

Niniejszem zawiadamia się akcjonariuszy Domu Narodowego w Greenpoint, iż przedłożone posiedzenie korporacji DOM Inc. w celu nominacji kandydatów na dyktorów na rok 1926, odbędzie się w piątek, dnia 18-go grudnia, 1925 roku, w domu własnym, pn. 261-7 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y., o godzinie 8-jej wieczorem.

Przy wejściu do sali posiedzeń, każdy musi się wykazać akcją korporacji, w dowód, iż jest akcjonariuszem tejże.

Towarzystwa posiadające akcje w korporacji a chcące brać udział w wyborach, raczą nadać mandaty reprezentantów do biura korporacji przed dniem 15-go grudnia b. r., w przeciwnym razie nie będą reprezentowane na posiedzeniu. Osobne zawiadomienia do towarzystw w tym celu, rozsyłane nie będą.

Za Zarząd Korporacji DOM Inc.

W. KULIBERDA, Prezes.

A. CZAJKOWSKI, Sekr.

SO. BROOKLYN, N. Y.

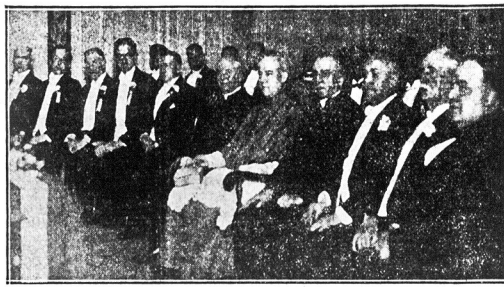
W parafii św. Krzyża, w niedzielę, dnia 6 grudnia, 1925 r. o godzinie 11:30 przed południem, po ukończonym nabożeństwie, wypowiem naukę na temat: „W starcu szanuj twoje ojcę a w młodzieńcu szanuj swojego ciebie”.

Wstęp wolny. Miłe zapraszam.

Ks. W. Trzpiętkowski.

Wybór Zarządu w Tow. im. św. Stanisława B. i M.

T-wo św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Grupa No. 92, S. P. podaje do wiadomości, iż posiedzenie przedłożone odbędzie się dnia 9-go grudnia, o godzinie 8-jej wieczorem, na sali Domu Narodowego, pn. 724 Fifth



W tych dniach odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia nowego gmachu organizacji Ryzyerz Kolumbia przy Prospect Park Plaza w Brooklynie. Na rycinie widzimy biskupa Thomasa E. Malloy'a w otoczeniu członków organizacji.

BRZEŃSKI UDERZONY PRZEZ TRAMWAJ

Aleksander Brzeński, lat 34, zamieszkały na Greenpoint przy 602 Humboldt St. stojąc na ulicy w śródmieściu uderzony został przez tramwaj linii Fulton St. i odniósł rany na głowie i rękach. Zabrano go do szpitala Cumberland St.

Avenue, w South Brooklyn. Na posiedzeniu temu odbędzie się wybór nowego zarządu towarzystwa na rok 1926, oraz omawianie będą inne sprawy dotyczące tej organizacji. Wybór zarządu jest rzeczą wielkiej wagi. Musimy wybrać ludzi godnych zaufania, pracowitych i energicznych, którzyby starali się pracować dla dobra towarzystwa i powiększali jego szeregi. Prosimy szan. braci o osobiste składanie podatków a nie posyłanie ich przez dzieci. Z bratnim pozdrowieniem, W. KAMINSKI, Sekr. Prof.

Rabin Wise napadnięty przez fanatyka religijnego

Wykrzykując bez związku słowa „Judaizm musi zapanować”, młody student żydowski napadł na Stefana S. Wise, rabina niezależnej synagogi i omal go nie obalił na ziemię. Rabin Wise, jakkolwiek potężnej budowy, nie mógł się obronić fanatycznemu napadnikowi i gdyby nie szybka pomoc policjanta, który mu pomógł, byłby w ciężkim stanie. Fanatyk został aresztowany przez policjanta Rosenstocka i umieszczony w więzieniu na stacji policyjnej przy setnej ulicy.

Wstępowo do Komitetu im. Józefa Piłsudskiego!

Wiele innych domów BARGAIN! 3 f. m. murowany dom, 6 pokoi, w dobrym stanie, o 14 pokoiach, cena \$11,500. Wpłaty \$1,500. Renta \$120 miesięcznie. Dobre warunki mieszkalne. Zadzwoń do: BROOKLYN REALTY COMPANY, 588 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y. (5a)

WĘGIEL

TANI I DOBRY! Posiadamy składisko węgla tryafu, ten węgla specjalnego F. Y. B. w różnym rozmiarze: jak „Bak”, „Stor”, „Sof”. Ceny detaliczne na miejscu. Najniższej cenie przynajmniej 5 ton. Jesteśmy samodzielnymi importami i sprzedawcami węgla. Właściciel: K. F. KRYGIER, 570 Manhattan Avenue, blisko Driggs Avenue, Telefon: Greenpoint 5981.

Nie zaspokajacie sposobności Musicie szybko działać!

3 f. m. drewniany, 4 pokoje, śliska woda, elektryka i wjazd samochodowy. Cena \$9,000. Gotówki \$1,500. Byznosowa Realność. 6 f. m. drewniany i 2 sklepy, 5 pokoi, śliska woda, rent \$225 miesięcznie. Cena \$17,000. Piękny 2 f. m. 11 pokoi, dwie wanny, elektryka, parlor i basen; można się zaraz sprzedać. Cena \$8,000 najniższa. Gotówki wedle umowy. \$1,200 kupi piękny jedno f. m. drewniany dom, 7 pokoi, wana, elektryka, w ładnej sekcji, gotówka wedle umowy. 5 f. m. murowany, 6 pokoi i wana, na pierwszym piętrze cztery pokoje; śliska woda w góry. Cena \$13,800.

FOR SERVICE

109 Meserole Avenue

Brooklyn, N. Y.

Telefon: Greenpoint 5296

(5a)

Antoni Pawłowski, z żoną, z pn. 392 Prospect Avenue, kupili dom pn. 454-16th Street. Aurelia Lewandowska, z pn. 1055-70th Street, kupiła dom pn. 1055-70th Street. Helena Kleszczyńska, z pn. 729-54th Street, kupiła dom pn. 1055-70th Street. Stanisław Rigalski, z żoną, z pn. 454-16th Street, kupili dom pn. 454-16th Street. Katarzyna Galicka, z pn. 641 Leonard Street, kupiła dom pn. 75 Calyer Street. Alexander Przechpki, z żoną, z pn. 887 Manhattan Avenue, kupili dom pn. 106-08 Eagle Street. Antoni Wilczewski, z żoną, z pn. 661 Baltic Street, kupili dom pn. 2532 Bedford Avenue. Rynkiewicz, z pn. 275 South

Nowi właściciele domów w Brooklynie i Long Island

Stanisław Wyżyński, z żoną, z pn. 572 Stone Avenue, kupili dom pn. 280 East 92nd Street. Marja Maliszewska, z pn. 196 Greene Street, kupiła dom pn. 293 Eckford Street.

Gawliński & Co.

Polecają następujące domy:

6 rodzinny drewniany, mieszkanie na 4 pokoi, rent \$104. Cena \$6750. Gotówki około \$2000. 8 rodzinny drewniany, i 3 rodzinny drewniany, mieszkanie po 6 pokoi. Rent \$2,040. Cena obu domów \$12,000. Gotówki około \$2500. Tylko jeden mortgage bankowy, drugi mortgage udzielił obecny właściciel na bardzo dobrych warunkach. 8 rodzinny murowany, apartamenty po 6 pokoi, kąpielnia, elektryka, białe zlewy, rent \$3,816. Cena \$26,000. Gotówki około \$5000. Frontu 29 stóp szeroki; dom w doskonałym stanie rezydencjalna sekcja. 8 rodzinny murowany, apartamenty po 6 i 7 pokoi, kąpielnia, elektryka, białe zlewy, ogrzewanie. Rent \$5640. Cena \$32,000. Gotówki około \$6,000. Frontu 33 stóp szeroki. Dom w doskonałym stanie, w rezydencjalnej sekcji; doskonała komunikacja; tylko jeden mortgage bankowy, drugi udzielił obecny właściciel na bardzo dobrych warunkach.

MAMY NA SPRZEDAŻ KILKA BARDZO DOBRYCH GROSERNI TAK W BROOKLYNIE I W OKOLICY

WIADOMOŚCI GAWLIŃSKI & COMPANY

231 DRIGGS AVENUE BROOKLYN, N. Y.

POŻYCZMY NA HIPOTEKĘ NAJTAŃSZYM KOSZTEM.

ASEKURACJE WSZELKIEGO RODZAJU.

LINK-REHER 6-FAMILIJNE DOMY

Tylko parę pozostało

Centralne ogrzewanie, gorąca woda

Cena \$30,000

Tylko 20% gotówki

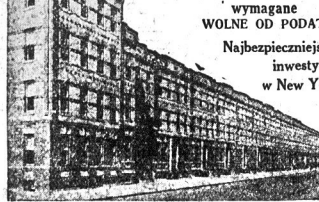
wymagane

WOLNE OD PODATKU

Najbezpieczniejsza

inwestycja

w New Yorku



Kupujcie teraz — wartości rosną stale w górę!

The Link-Reher 6-family domy, 6-familijne domy na podłazie, mających cel mieszkalny w sekcji Wielkiego New Yorku i produkujących inwestycję długoterminową. Nie trzeba już więcej New Yorku. PŁATNO 11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584

Pajamas, w których tańczą w zimowych uzdrowiskach



Lucille
Mendez,
Marie Kay
i Barbara
Grace na
wakacjach
w Miami.



Grace Moore
i hrabia de
Robilant w
Lido, Wenecja

OBECZNE kobiety noszą luźne, szerokie spodnie, zwane pajamas i paradują w nich na wieczornych zabawach. Spodnie takie dotychczas używane były wyłącznie jako nieszczęśliwe ubranie. Obecnie kobiety noszą je w różnych jaskrawych kolorach i deseniach i ubiegłego lata pojawiły się w nich we wszystkich kurortach i plażach. — Arystokratki, spędzające lato na słynnej plaży Wenecji, Lido, zaczęły w spodniach takich pojawiać się w jadalniach i na salach tańców, nie zmieniając swych kąpielowych kostiumów na coś innego, co dotychczas uważane było za strój obowiązujący.

Elegancko upiękzone pajamas zaczęły się ukazywać za stołami obiadowymi i na posadzkach sal balowych i zastąpiły suknie jedwabne z

koronkami i inne odzienie poci pięknej. A moda ta przyjęła się w Lido z taką szybkością i zakorzeniła się tak głęboko, że niektóre pierwszorzędne jadalnie i sale tańca wzbronily wstęp kobietom ubranym w stroje spacerowe.

Gdy wyższe towarzysko zaczęło podróżować po Riwierze, pajamas zaczęły pojawiać się w różnych jej częściach i wesołe życie nocne w arystokratycznych letniskach stało się jeszcze bardziej wesołym. Jedną z najbardziej entuzjastycznych zwolenniczek pajamas w Lido była pani James Donohue, z domu Woolworth, pochodząca z nowojorskiej rodziny, do której należało pięć i dziesięć centowej sklepy i panna Grace Moore, równieś nowojorkianka, która większość swego czasu spędzała w towarzyskim hrabiog de Robilant. — Z Riwierzy moda ta przedostała się w krótko do Anglii i Stanów Zjednoczonych i pojawiła w zimowych stacjach klimatycznych, gdzie zbiera się śmielanka towarzysza. Ciekawym jest fakt, że kobiety ukazujące się na zebraniach towarzyskich w pajamas mają inne części ubrania nie harmonizujące z temi spodniami. Zamiasz pantofli ślubowych noszą trzewiki wieczorne z wysokimi obcasami i pod pajamas noszą bardzo cienkule pończoszki. — Noszą również biżuterję.

Pani
James
Donohue
która o-
kradzione
z biżu-
terji



Benson Bat, najdzi- kszy z dzikich bandytów

Zakończył awanturę swą karierę pod gradem kul z rąk dozorców więziennych, gdy jeszcze raz chciał się wymknąć na „wolne powietrze”, by znów terroryzować miasteczka i porywać młode dziewczęta.

szył, gdy „Bat” pojawił się nagle w jego mieszkaniu z rewolwerem w ręku, że pozwolił mu rozgościć się u siebie, nie wstępując żadnego alarmu. — Ścigającym zaś nie mogło powstać w głowie, że ścigany bandyta jest gościem w domu bankiera. Bankier z ulgą odechnął, gdy gość nieprzemyślennie opuścił jego apartament, niepewniejszy się, że narażenie uszedł pogoni.

„Bat” udał się z powrotem do Omaha, ale nieszczerze chciał, że w drodze zepuł mu się autobus. — Szczerze jednak chciał, że kilku przejeżdżających w innym samochodzie panów pomogło mu doprowadzić do porządku rozklekotaną maszynę. Panowie ci byli... urzędnikami policji stanowej, wysłanymi w pogon za Batem, który już bez dalszych trudów skręcił ze zbyt uczęszczanej drogi i poniknął w innym kierunku. Po drodze udało mu się rozstrzelić inny samochód zastąpił innym, również skradzionym. Gra w ciuci-lub-kę, a właściwie w zająkę, siedzącego pod miedzą ciągnęła się cały tydzień. Szczerze ożywiona w dwóch momentach, a mianowicie, gdy Bat nie żałując kul, wyrwał się z zasadki na drodze i gdy w kilka godzin potem aeroplan pojawił się nad jego tym-

Panny Ruth Mac Maman i Jean Jenkins, trzymane na łańcuchach w piwnicy Bensona



KARIERA najdziśszego z dzikich ludzi na ziemi amerykańskiej, Benson Bat'a dobiegła końca pod salwą dwunastu karabinów, gdy jego ciało spadło bezwładną masą u stóp murów więziennych.

Polegli narażeni i to w warunkach, odpowiadających całej jego awanturzej przeszłości, bo podczas ucieczki z więzienia, słynny Fred Brown, morderca, bandyta, jaskiniowiec w li teralnym tego słowa znaczeniu. Taki koniec należał mu się dawno, ale sążnionemu mu było zawstydzić przed śmiesznością wszystkich apaszkowych, razem wziętych, gdy chodzilo o pomyslowe plany w bezcelnie smutnym wykonaniu, przypominającym niejednokrotnie fantastyczne bajki dla dzieci o rozbójnikach, ich lochach podziemnych, porwanach dzie wcząt i nawet o przykrywaniu ich łańcuchami do ścian, gdy romantyczna sceneria i takich wymagała zabiegów. Lotrzyk ze stanu Nebraska, zawsze spragniony krwi, zawsze nieobliczalny w swych sztuczkach i wybiegach podczas gdy w ciuci-lub-kę z policją stanową, jak z pod ziemi wyrastał nagle tu i ówdzie, zostawiał za sobą krwawą ślad i nagle zniknął, gdy urządziła nań oblawa dawała prawie pewność jej uczestnikom, że drapieżnego ptaszka już „nakryli”. Tymczasem — nie! Ptasek już był gdzie indziej i kpił sobie w najgłębsze ze swych płaszczyk, którzy go znów chcieli potrzymać w klatce.

Cała jego kariera zbrojaka odznaczała się taką malowniczością, że trudno pod tym względem dać pierwszeństwo jakimś z jej epizodów, — ale najbardziej chyba wstrząsającym było uprowadzenie w jasyr dwa młode i pięknych dziewcząt, które następnie przez dłuższy czas trzymał w „jamie zbrojkiej na pustkowiu, obłożonej łańcuchami, to znów zaskakując je moceją na swych ofiarach, które — po zakneblowaniu ust — były dżone na łuski i niechęć zbroja, naprawdę — hańczone. Ułubionem zajęciem tego lotra było dręczenie istot, odchodzących od zmysłów z przerażenia.

Taki to był ów „Benson Bat”, alias Brown. — Był czas, że rezydował w dzielnicy podmiejskiej w Omaha. Przed trzema laty, wybrałszy się na przejażdżkę w samochodzie, w noc majową, zaproponował spotkanie pannom Jenkins i McLaman, że je odwiedzi do domu. Panny przyłyły zaproszenie, gdyż nagły deszcz majowy przemoczył je do nitek i w ciemnościach zabiły drogę. Czekali tylko na ten sp. drapieżny i całym pędem poniknął przed siebie w mroki rozświetlane co chwila błyskawicami.

Panna Jenkins, wnioskując z tego po spiechu, że coś niedobrego się święci, usiłowała wyskoczyć z pedzającego samochodu, ale mocne uderzenie pięścią w głowę przekonało ją, że dalszy opór nie przysia na nic. — Lęk zuroził krew w żyłach branki. Bandyta dowiedział je do swej kryjówki i sam jedną z nich, oguszając uderzeniami w skroń, ukłowił w ciemnej izbie, drugą zaś, gdy chciała o pomoc wołać, wtrącił do lochu podziemnego, zakut w łańcuchy, zakneblował jej usta i tak trzymał nieszczęsną swą ofiarę w kałuży czarnego błota pod podłogą.



Fotografia Freda Brown'a, bandyty, uwodźciciela i mordercy, znajdujących się w galerii Rogusa'a. Złapcie do dokonania zostało we wzięciu stanu Nebraska na krótki przeciąg czasu przed jego próbą ucieczki z więzienia, którą przepłacił życiem.

Jaki dochodząc stamtąd, co chwila miały być przekonywującym argumentem dla drugiej dziewczyny, której bandyta „radził” być cicho, grozić, że w przeciwnym razie i ją potrafi „umitygować” w zalanej wodą piwnicy.

Wiadomość o zniknięciu dziewcząt poruszyła całe sąsiedztwo. Rodzice błąkali policję o zarządzenie szybkiej pogoni. Zorganizowano naprędce oddziały ochotników do tropienia nie wiadomo go zbrojcy, ale nikt nie wiedział w jakich okolicznościach nastąpiło porwanie, to też plan posęgu rwał się i wikał co chwila. — Szukano tam, szukano ówdzie — bez skutku.

Tymczasem zbliżał się koniec w swej kryjówce, dręcząc w okrutny i wymyślny sposób swe — niewolnice. Gdy upoli się widokiem przerażenia, przykuwał je, pobite, w strzypach sukienek, które usiłował w nich zderzyć, do cementowego słupa w swej jaskini.

Po trzech dniach takiego znęcania

się nad nimi, Brown musiał wybrać się po prowizję, której mu zbrakło. Braneł swych brat ze sobą nie mógł, a nie chciał zostawić ich na dole, gdzie szacary i robaństwo tak skutecznie dopełniały miary udręczeń, że jedna z nich wpadła w młnię. — Przeniósł je więc na strych i tam przykuł łańcuchami do krokwi pod dachem.

Pannie Jenkins udało się częściowo uwolnić z więzów i zaalarmować

puszczać się w awanturę podróży bez grosza. —

Poprzeszał więc narażenie na przytoczeniu i Boyda do tejże belki na poddaszu, a sam udał się do miasteczka. To obróciło w niewzruszenie skłó jego plany. Boyd wysilił się jakos z więzów i nie tracąc czasu na uwalnianie panien: Jenkins i MacMaman, pobiegł szukać dla nich ratunku. — Benson Bat, wróciwszy do swojej kryjówki i nie znając swego więźnia, któremu chciał bezpłatny pogrzeb w objęciu swem ofiarować, wycofał się spiesząc z pomocą, w jaką mógł wpasować lada chwila i puścił się w dalszą drogę.

Też nocy jakiś bandyta, przypominający wiele z wy-



glądu Browna, ograbił stację gazolinową przy szosie, zamordowawszy przy tej okazji jej właściciela, Seifina, i postrelując niebezpiecznie blisko siebie. Na następny popis ucieczki samochodów, który dopiero nazajutrz znalazł w Lincoln. Tam Benson Bat o mały włos nie został pochwyciony przez trzech przechodniaków, którym wskazała go jakaś kobieta, zająca Browna z dawnych czasów. Ale to znów przesładowcy za kupą kamieni, bronili się jak zwierzę, trąpiąc z sobą kul w okolicy serea-



Kryjówka Browna, w której ten zbój męczył i dręczył porwane dziewczęta, przykryta łańcuchami do muru. Przed domem wykopyano w ziemi dół, w którym bandyta miał zakryć pogrzebać swe więzione ofiary.

czasową kryjówkę w kamieniołomach. Jeszcze lepiej powiodło mu się pod Sidney, w stanie Nebraska, gdzie z trzech 2-nożnych policjantów udało mu się zrobić jednego 3-nożnego, ale za to ledzącego bezwładnie na wielkie drucie, dzięki czemu przez bandytę ich własnych szelek do skrapowania im ujęt i dżoni.

Dopiero w najgorszym stanie Wyoming spotkał go śmierć, gdy obłąkany przed oddział przesładowców za kupą kamieni, bronili się jak zwierzę, trąpiąc z sobą kul w okolicy serea-

lami go o ścianie ujęto. Cztery dni walczył ze śmiercią, ale jakos się wkońcu wyżył. Z wielkimi ostrożnościami przewieziono rekonwalescenta do Omaha. Tam czekał go sąd za gwałt, porwanie, strzelanie do ludzi z zamiarem mordowania, kradzieże samochodów, włamywanie się do domów, i t. d., że nie wylizze wszystkich tych zbrodni, popamiętnionych w tak krótkim czasie. W tej zawrotniej karze — Browna, uderzającym jest fakt, że jest to człowiek niepokorny, cherlak, wazy 120 funtów. Zrezygnował z niego i został Benson Bat, alias Złoty Bush, ale Złoty Bush, jak ustalili śledztwo. Oprócz tych dwóch przysłówków posiadał on jeszcze: Frank, Grover Cleveland i inni. Był to więc ten sam Bush, który przed kilku laty zamordował dla pieniędzy jakąś parę staruszków i został skazany na dożywotnie więzienie. Ale w r. 1920 wypuszczono go na parol.

Śmierć Bush'a tym razem już prawdziwa. Znowu wyszedł z pałacu towarzyszący niewoli, Bush postanowił jeszcze raz zbiec z więzienia i znowu pobił na wolność. Zwalwszy z nóg dozorcę, gdy otwierał drzwi żelazne, wypadł na podwórko więźniem i już miał tylko jedną, ostatnią bramę do przebycia. Ale na podwórku spotkał odwiecznego. Inny więzień, Smith, dżynym celnym strzałem powalił go na ziemię. — I wyszedł zamek w brzozy porwanej i już miał być wzięty, przykryta łańcuchami do muru. Przed domem wykopyano w ziemi dół, w którym bandyta miał zakryć pogrzebać swe więzione ofiary.

Głazka więziennego Feulson spotkał oko w oko z Bushem. Bush chciał wystrzelić, ale rewolwer był zepsuty, zaczął więc wdrywać się na przysławioną do muru, drabinę, z której go „złapł”. Jednak celni strażnicy dozorcy w chwili, gdy Bush już mur przekroczył.

Benson Bat zwał się na ziemię z przestreloną głową.

W ten sposób zginął — i tym razem zginął — najdziśszy z dzikich bandytów amerykańskich. Śmierć Bush'a, tym razem już jest prawdziwa, ale nie woli, i ścieg strach między ludźmi swoimi obywatelami.

MAŁŻEŃSTWO JEST GROBEM MIŁOŚCI

Czyli jak to znakomity dramaturg węgierski F. Molnar wpłatał się w sieć własnych

pomysłów scenicznych. Jego paradoksy dramatyczne rozbiły się o twardą rzeczywistość, którą możnaby zatytułować przysłowiem: nośił wilk—ponieśli wilka.



Franz Molnar jest „kochankiem z urodzenia”, nie znoszącym jarzma małżeńskiego.

PRZED paru laty wystawiono na scenie tutejszej sztukę, która cieszyła się już przedtem niesłychanym powodzeniem w Europie i która istotnie zasługuje na nazwę jednego z najwspanialszych dzieł dramatycznych naszych czasów.

Autor tej sztuki był już dawniej znany na Węgrzech i w Europie, ale sława jego sięgnęła zenitu po napisaniu sztuki pod tytułem „Liliom”.

W Budapeszcie znają Molnara nie tylko wielbiciele jego potężnego talentu, ale i ci, co pamiętają go z tych dawnych wesołych czasów, gdy codziennie można było spotkać przy stoliku dziennikarzy, albo u Feszeke’a przy zielonym stoliku do haccerata’u w towarzystwie równie jak on hazardujących się partnerów, rekrutujących się z pośród literatów, artystów i aktorów.

Liliom uchodził w tem kółku za apoloję, jaką dramaturg owego napisal w obronie własnej, za dzieło o charakterze autobiograficznym. — Ów Liliom niemożliwy frant, łamiący wszelkie przepisy obyczajności, krzywdzący kobiety, mający jednak najlepszy grunt i nieskończenie kochany przez jedną kobietę był w przewidzeniu przyjaciół prawdziwym Molnarem, przeniesionym na deskę sceniczną z kawiarni.

Trzeba wiedzieć, że roblenie plotek jest w tem pięknie mieniącym się jednym z głównych zajęć mieszkańców.

W naturze Molnara ma tkwić ten rys charakterystyczny, że może on kochać kobiety wernie w ciągu wie lu lat, ale tylko do chwili wystąpienia z nią w związki małżeńskie.

Jako młody jeszcze chłopak, kochał się w dziewczynie wkrótce przez szkółom sławianym przez rodziców i kochał się długo, kilkana lat, ale zawarte z tą dziewczyną małżeństwo skończyło się po sześciu tygodniach burzliwego pożycia. — Uroczą Sari Fedak była przedtem jego wesołymi chłopcami, dziećmi jego. Ożenił się z nią wreszcie, ale po kilku miesiącach przekonał się, że żyć z nią pod jednym dachem nie potrafi.

Obecnie Molnar jest do szaleństwa zakochany w Lily Darvas, najpiękniejszej aktorce w Budapeszcie. Przyjaciele jego twierdzą jednak, że umiarkowanie, że ta miłość nie przeobraziła małżeństwa. „Niema kobiety — powiadają — która potrafiłaby go usłodzić.

A było to tak. Był sobie dziennikarz młody, zdolny, aspirujący do laurów poety. Lubiano go w redakcji, bo choć nie odznaczał się pracowitością i punktualnością, umiał w młotych swych feljetonach tak delikatnie, a jednocześnie tak plastycznie ująć obrazki z życia, że nie było czytelnika gazet w Budapeszcie, któryby feljetonów tych nie podziwiał. — Lekkie, ostre, błyskotliwe pióro miał ów dziennikarz — poeta. „Naczelny miał córkę, Margit. Margit też miała talent. Młode to było jeszcze stworzenie, ale znała już moc języków i pisywała wiersze, artykuły do dzienników wychodzących w Niemczech, Francji i Włoszech. Nie pokąpił jej los urodzić, byskocząc, twórczość i czar młodości, który opiewał w swych utworach węgierski Paul Verlaine, Andreas Ady. W kółkach inteligencji w stolicy Węgier uwielbiano ją porpości.

I tak się stało, że feljetonista pokochał bez pamięci córkę naczelnego redaktora, ten jednak krzywym na to spogląda okiem, widząc w Molnarze lekkomyślnego franta, który nigdy się nie ustakuje i kto rego dobrze jest mieć w redakcji za feljetonistę, ale nie w rodzinie za zięcia. Małżeństwo nie jest feljetonem — myślał tatusz urodziwej Margit — małżeństwo jest poważnym artykułem. Margit wyprawiono do Paryża. — W tych dołach przedwojennych czasach wysłano do Paryża panny, gdy zachodziła owa, że z zarządem się w niepożądanym kandy-



Plotka budapeszteńska łączy nazwisko tej pięknej Lily Darvas z nazwiskiem głośnego dramaturga węgierskiego. „Zeni się, to znaczy, że znówu zachciało mu się rozwodu”, szepczą jego przyjaciele.

ny po niemiecku czy po francusku. Reżyserował sztukę sam Molnar. — Mimo to wszystko, Liliom, który miał obiekty w dziesiątą lat potem wszystkie sceny w triumfalnym falnym pochodzie, spalił ze sceny budapeszteńskiej, jak to się mówi — z trzaskiem.

Molnar wrócił do domu po przed stawieniu w rozpacz, a że miał w domu na kim pasję swą spędzić, czynną oświecającą arcydy. Wciążu sześciu lat jedynym celem w życiu Molnara było posłuszenie dziewczyny. — Sześć lat tatusz Margit obserwowal zdaleka tę miłość tak trwał i niezmienią i przyszedł do wniosku, że trzeba ustąpić. Zgodził się na małżeństwo córki swej z tym świszczącym od feljetonów.

Po sześciu miodowych tygodniach Margit z oburzeniem opuściła cel 6-letnich marzeń.

Margit dowodziła przed sądem, że małżonek zniżył się nad nią w bezczelny sposób i sąd zawyrokował, że ma dostateczne podstawy do rozwodu. Ona kochała jeszcze jego, on kochał ją — nie mogli tylko żyć razem. Rozesził się więc, by już się nigdy nie spotkać.

Oboje twierdzą zgodnie, że kochałby się do grobowej deski, gdyby nie to małżeństwo przekleństwo. Niebawem jednak zaszedł fakt nieprzewidywany. Pani Margit, rozwiedziona z Molnarem, powiła dziecko. Teraz już Molnar zaczął ją kochać. „Wód pod mój dach, że wzięłaś do grobowej deski”, Margit wróciła, znowu stanawszy przedtem na kobiercu ślubnym. Powtórzyły się miodowe miesiące. Molnar chce uniknąć wszelkich dystrykcji czy po prostu atrakcji, któreby mogły skończyć na nowo małżeństwo na nowy szwarczek wyświecić, przenieśli się z żoną na wyspę na Dunaju, do miasteczka Margien. — Był więc z Molnar w Margien. Trudno się bardziej „zmargitować”!

Molnar rozkoszował się „szczęściem w zakątku”, porzucił karierę dziennikarską i oddał się całkowicie twórczości dramatycznej, która miała mu wkrótce przynieść laury wszechświatowej sławy.

Ale w ciemności laurów i wawrzynów nie kwitnie szczęście małżeńskie. — Lepiej się nadają do tego — liście bobkowide.

Zbliżała się premiera w tem miejscu tak wesołym i tak lubianym się bawić, że słusznie nadano mu miano „balkańskiego Paryża”. Teosoris miał grać Lilioma. Rolę Julii powierzono największej węgierskiej artystce dramatycznej, Irenei Varsanyi, która miałaaby europejską sławę, gdyby mogła mówić ze sce-

Czy Molnar a Liliom, brutalny kochanek z jego sztuki scenicznej to jedno i to samo? Na pytanie to odpowie zaczynający się w Budapeszcie proces rozwodowy znakomitego dramaturga ze sławną divą operetkową.

ce, że Molnar nie jest groźnym rywalem.

Małżonek romantycznej freny wybrał się z wizytą do „dramaturga”, wywołał go podstępnie z domu i jeżeli nie polamał mu wówczas wszystkich kości, to tylko dlatego, że ulice Margit są niebrukowane i zna komicie nadają się do „wdeptywania na grunt” „tych trzeczich”.

Molnar wzięty z tej łazi w stanie pożałowania godnym. W Budapeszcie spodziewano się powstanie krwawego pojedynku, ale Molnar nie okazał najmniejszej skłonności do wylewania krwi. Spędził jakiś czas w łóżku, obandażowany na wszystkie boki, a następnie przeniósł się na stałe do Wiednia.

Na tem się skończył drugi rozdział w życiu romantycznego dramaturga, o ile podwójne pożyte z tą samą żoną mamy traktować jako jedną całość.

Ale w roku 1922 Molnar zrobił

W ciągu dziesięciu lat Molnar znajdował się pod wpływem uroku, jaki nań wywierała Sari Fedak, a teraz podobno chce się z nią rozwieść.



budapeszteńskim plotkarzom miłą niespodzianką i stała się swą umiowaną na kobiercu ślubnym. Tytuł małżeństwo nie pociągło za sobą miłosnego krachu, pewno dlatego, że pani Molnarowa wyjechała do Ameryki, zostawiając małżonka w kraju.

Pani Molnar napisał nowy dramat o niebiańskiej i ziemskiej miłości, co do którego opinie krytyków było podzielone, ale który w oczach przyjaciół autora był zapowiedzią wyczerpania się talentu.

W dramacie tym wystąpiła na scenie nowa gwiazda, Lily Varsanyi, piękniejsza od Fedak, ale mniej talentowana, niż Varsanyi. Molnar wszakże dość już miał małżeństwa z Fedak. Jego „ślubowstręt” znowu wziął górę nad dołgotaniem „przyznanie” bez ślubu. Wróciwszy z Ameryki, pani Molnarowa znalazła już swoje dawne miejsce w sercu dramaturga, zajęte przez osobę, może i mniej od niej talentowaną, ale bezspornie młodszą i ładniejszą. Sam Molnar powiedział jej o tem bez ogródek, a nawet z pewną swobodą, zapożyczoną od Lilioma. Sari zgodziła się na rozwód, ale wytrzymała niewiernemu małżonkowi, że nie po to oddała mu naj lepsze lata, by odejść od niego z pustymi rękami. Określiła pretensję swojego zawiedzionego serca na 50 tysięcy marek, czyli na jedenastej tysięcy dolarów, po trzech latach, co rok woleć miłości i trzy tysiące dolarów za rok pożycia małżeńskiego.

Molnar kochał, ale i pieniędzy lubi. Zresztą wzorując się na swym własnym Liliomie, cienie go nie jest i nie tak łatwo, coś w niego wnieść, choćby to wiedeńskie polegało na wyrzuceniu ze siebie la wy najgorszych zakłęd, a zaraz po tem i najbardziej szlachetnych przez kłenstw, które, jak wiadomo, są na Węgrzech bardzo — wielopiętrowe.

Zaczął się głośny proces rozwodowy, który jest prawdziwą sensacją nie tylko na Węgrzech, ale i w całej Europie Środkowej, albowiem pani Molnarowa zapowiedziała z groźnym gestem, ciskając z oczu błyskawicę: „Mój mąż w skardze rozwodowej zarzucił nieobyczajność i wywieranie demoralizującego wpływu na moją pasierbicę, a jego córkę z pierwszego małżeństwa. Wątpię wskazać, czy powtórzy te nieone oskarżenia przed sądem. Biała mu jezeli odważy się na to! Nie zostawia na nim suchej nitki. Pokażę światu, jak wygląda prawdziwy Franz Molnar. Zabiję go w oczach opinii publicznej. Odegram efektywniejszą rolę, niż te, jakie grywał na scenie. I pikantniejszą — też! Złoczyście. Nie daruję mu swojej krzywdy nigdy, nigdy, nigdy, nigdy!”

„Ile „nigdy” — tyle tupnięć nógka, wcale, jak się rzekło, niefiligranowa. Copyright, by Public Ledger Company.



STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

Biedny Mutt nie miał alibi

BUD FISHER

